

Stosunki

Polsko

Żydowskie

Lokalność

Wsie, miasteczka, miasta
na ziemiach polskich
od XVI do XX wieku

Lokalność

**Wsie, miasteczka, miasta
na ziemiach polskich
od XVI do XX wieku**

Stosunki

Polsko

Żydowskie

Lokalność

Wsie, miasteczka, miasta
na ziemiach polskich
od XVI do XX wieku

Pod redakcją Anny Landau-Czajki

Copyright © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma,
Warszawa 2021

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z roku 2020.

ISBN 978-83-66485-54-9

Seria wydawnicza przygotowywana w ramach wieloletniego projektu
badawczego pt. *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich.*

Redaktor naukowy serii
Anna Landau-Czajka

Recenzenci
Andrzej Rykała
Michał Trębacz

Redaktorka prowadząca
Anna Jaroszuk

Korekta i indeks
Aleksandra Żdan

Redakcja językowa
Joanna Liczner

Przekład streszczeń
Witold Wojtaszko, WordActive

Projekt graficzny
Agnieszka Poppek-Banach, Kamil Banach

Skład i łamanie
„Tyrsa” Sp. z o.o.

Opracowanie e-book
Michał Latusek

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
ul. Tłomackie 3/5
00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl

Wydanie pierwsze

Spis treści

Wstęp (Anna Landau-Czajka) / **9**

Magdalena Bendowska, *Stosunki polsko-żydowskie w XVI i XVII wieku w świetle lubelskich polemik religijnych i druków ulotnych* / **15**

Jakub Bendkowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Grodzisku w latach 1522–1866. Między panem a plebanem* / **49**

Konrad Zieliński, *Obraz Żydów i relacje polsko-żydowskie w Galicji w świetle Pamiętników włościanina Jana Słomki* / **61**

Katarzyna Thomas, *Stosunki polsko-żydowskie w Drohobyczu w latach 1918–1939* / **89**

Marian Skwara, *Żydowskie wspomnienia i polskie archiwalia. O stosunkach polsko-żydowskich w międzywojennym Pruszkowie* / **115**

Ewa Nizińska, *Konflikt i porozumienie. Społeczność żydowska Sambora w dwudziestoleciu międzywojennym* / **137**

Ewa Kołodziejaska, *Relacje polsko-żydowskie na forum samorządu miejskiego w okresie międzywojennym – przypadek Płocka* / **165**

Roman Romantsov, *Między polonizacją a syjonizmem – kształtowanie tożsamości młodzieży żydowskiej we Lwowie w latach 1919–1939* / **187**

Grzegorz Krzywiec, *Życie codzienne, „walka o stragan” i „unarodowienie polskiej twórczości”. Przypadek prowincjonalnego Szczepreszyna (1935–1939)* / **209**

Maria Misztal, *Stosunki polsko-żydowskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1968. Od marzeń o „Ziemii Obiecanej” po kres złudzeń* / **241**

Jarosław Józef Szczepański, *Warka – 60 km od Warszawy – miejscowość, w której o własnych Żydach najchętniej by zapomniano* / **271**

Summaries / **289**

Indeks nazwisk / **295**

Seria wydawnicza Stosunki Polsko-Żydowskie

Celem rozpoczętego w 2018 roku i realizowanego w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie projektu *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich* jest ukazanie wielokulturowości ziem Rzeczypospolitej na przykładzie wzajemnych relacji środowisk polskich i żydowskich. Ostatnie trzy dekady przyniosły istotny rozwój badań nad stosunkami polsko-żydowskimi, jednak zazwyczaj są to prace dotyczące wybranych epok, miejsc, osób lub instytucji. W tym projekcie natomiast każdy z tomów serii wydawniczej będącej efektem podjętych badań poświęcono jednemu zagadnieniu na przestrzeni dziejów. Pozwoliło to na prześledzenie zmian we wzajemnych kontaktach i szersze spojrzenie na omawianą problematykę, nie tylko przez pryzmat sporów i różnic, ale także współdziałania i przenikania się obu środowisk. Dążono do tego, by pokazać nie tylko to, co dzieliło, lecz również to, co łączyło mieszkańców ziem polskich – od stu lat obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od wyznania czy narodowości. Mamy nadzieję, że poszczególne tomy serii Stosunki Polsko-Żydowskie będą stanowić ważny głos w tak rozumianym dyskursie akademickim.

*Anna Landau-Czajka
Zofia Trębacz*

Wstęp

Oddajemy Państwu do rąk trzeci tom z serii wydawniczej Żydowskiego Instytutu Historycznego. Artykuły zamieszczone w tej monografii dotyczą związków między społecznościami polską i żydowską na poziomie lokalnym – w miastach, miasteczkach oraz regionach. Mieszkańcy wielkich miast i małych miasteczek żyli na tym samym terenie, przedstawiciele obu religii i narodów spotykali się na tych samych ulicach, w tych samych sklepach, szkołach i urzędach. Obie strony – czasem lepiej, a czasem gorzej – musiały ustalić zasady wspólnego życia, ponieważ życie osobno, a nawet częściowo osobno, było w wielu przypadkach – na przykład samorządów, handlu czy szkół – niemożliwe. W niniejszym tomie staraliśmy się zebrać artykuły możliwie zróżnicowane, i to w wielu aspektach. Teksty zostały ułożone chronologicznie i obejmują czasy od wieku XVI aż po współczesność. Poruszane są w nich rozmaite problemy – od współdziałania w dziedzinie kultury (Magdalena Bendowska), przez politykę i działalność samorządów lokalnych (Ewa Kołodziejska), szkolnictwo (Roman Romantsov), gospodarkę (Grzegorz Krzywiec), po życie codzienne (Ewa Nizińska). Są tu teksty przedstawiające harmonijne współżycie obu społeczności, jak działało się to w Drohobyczu, ale też niechęć oraz antysemityzm, pokazane na przykładach Warki czy Pruszkowa. Także przekrój miejscowości jest szeroki – od wsi galicyjskiej w pobliżu Tarnobrzega, przez miasta małe i średniej wielkości z różnych dzielnic Polski, takie jak Pruszków, Warka, Płock, Sambor, Szczebrzeszyn, aż po Lublin, czyli znaną od wieków siedzibę polskich Żydów, czy Lwów z dużą społecznością żydowską.

Również forma tekstów jest różna. W tworzeniu tomu brali bowiem udział zarówno naukowcy, zajmujący się na co dzień badaniem stosunków polsko-żydowskich i patrzący na ten problem z punktu widzenia historyków, hebraistów czy antropologów, jak i dziennikarze, lokalni badacze historii. Z tego względu, choć większość tekstów ma charakter ściśle naukowy, można tu znaleźć także

esej autorstwa Jarosława Józefa Szczepańskiego, który odwołuje się do własnych przeżyć i wspomnień.

Książkę otwiera artykuł Magdaleny Bendowskiej *Stosunki polsko-żydowskie w XVI i XVII wieku w świetle lubelskich polemik religijnych i druków ulotnych*. Dowiadujemy się, że druki w języku hebrajskim pojawiły się w Lublinie wcześniej niż w języku polskim. Autorka omawia również współpracę między drukarniami. Przede wszystkim jednak analizuje ówczesne wydawnictwa przeznaczone dla chrześcijan, ukazujące społeczność żydowską w zdecydowanie złym świetle. Niechęc do Żydów daje się zauważyć także w analizowanych ówczesnych pieśniach nowiniarskich, przekazujących ludowi informacje o bieżących wydarzeniach (lub częściej – o niekoniecznie prawdziwych sensacjach).

Kolejny artykuł również sięga daleko w przeszłość. Jakub Bendkowski w tekście *Stosunki polsko-żydowskie w Grodzisku w latach 1522–1866. Między panem a plebanem* pokazuje przykład zupełnie innego miasta niż Lublin – nie tylko mniejszego, ale także prywatnego, co oznaczało, że właściciele w dużym stopniu kontrolowali gospodarkę, rozwój oraz życie społeczne miasta. Mamy tu zatem spory dziedziców z Żydami, obejmujące zarówno sprawy finansowe, jak i religijne – miejscowi księża byli często bliskimi krewnymi właścicielami majątku – lecz również współpracę, gdy miejscowy proboszcz wydał zgodę na budowę synagogi, i dosyć zaskakujący na tle rozlicznych konfliktów zapis testamentowy żony właściciela miasta dla szpitala żydowskiego.

Następny artykuł przenosi nas już w bliższą przeszłość, w wiek XIX. Tekst Konrada Zielińskiego *Obraz Żydów i relacje polsko-żydowskie w Galicji w świetle Pamiętników włościanina Jana Słomki* ma nieco innych charakter. Bazuje na jednym, ale dosyć wiarygodnym i rzadko spotykanym źródle – autentycznych wspomnieniach chłopskiego działacza, wójta Dzikowa. Dzięki temu można dowiedzieć się, jak ówczesni mieszkańcy wsi, a nie pisarze czy politycy zazwyczaj zajmujący się tematem żydowskim, postrzegali współmieszkańców – Żydów. Jak pisze Zieliński, obraz ludności żydowskiej u Słomki, niewolny od uproszczeń i stereotypów, jest tu najcenniejszy – dzięki temu otrzymujemy relację dotyczącą nie tego, jak konkretny pamiętnikarz postrzegał Żydów, ale jak postrzegała ich galicyjska wieś.

Analizy dotyczące okresu międzywojennego rozpoczynają się od artykułu Katarzyny Thomas *Stosunki polsko-żydowskie w Drohobyczu w latach 1918–1939*. Warto zwrócić uwagę na ten tekst, który – jako jedyny w tomie – daje nam obraz raczej przyjacielskiej współpracy niż konfliktu. W wielonarodowościowym Drohobyczu, zamożnym dzięki wydobywaniu ropy naftowej, splatały się losy różnych narodowości, a ludzie byli bardziej przyzwyczajeni do „inności” niż

w innych miastach. Trudno oczywiście mówić o czystej idylli; zdarzały się także spory i przypadki antysemityzmu.

Kolejny artykuł również został poświęcony dwudziestoleciu międzywojennemu. W tekście dziennikarza i wydawcy Mariana Skwary *Żydowskie wspomnienia i polskie archiwalia. O stosunkach polsko-żydowskich w międzywojennym Pruszkowie* jest mowa o zupełnie innym mieście niż Drohobycz – leżącym w pobliżu Warszawy, prowincjonalnym Pruszkowie z bardzo niewielką społecznością żydowską. Tu jednak przeważają ciemne barwy. Żydzi w Pruszkowie praktycznie nie byli zintegrowani z polskim otoczeniem, spotykali się z antysemityzmem, który nasilił się jeszcze w latach trzydziestych. Jednak i tu – mimo niechęci, często wzajemnej – paradoksalnie wraz z upływem czasu integracja obu społeczności rosła – dzieci żydowskie chodziły do polskich szkół, akulturowały się, oba środowiska zbliżały się do siebie dzięki gospodarce, kulturze czy nawet sportowi.

Do Galicji powracamy w artykule antropolożki Ewy Nizińskiej *Konflikt i porozumienie. Społeczność żydowska Sambora w dwudziestoleciu międzywojennym*. Już sam tytuł wskazuje, że współżycie obu społeczności plasowało się w tym mieście gdzieś pośrodku – pomiędzy współpracą a niechęcią. Należy tu podkreślić i różnorodność źródeł, z których korzystała autorka, i to, że zwróciła uwagę przede wszystkim na życie codzienne mieszkańców. Bardzo interesujący jest zwłaszcza opis rozmieszczenia ludności polskiej i żydowskiej w mieście.

Trzy następne artykuły poświęcone są stosunkom polsko-żydowskim w kontekście polityki i gospodarki. Pierwszy z nich skoncentrowany jest nie tyle na kontaktach osobistych, ile na wspólnej pracy Polaków i Żydów w samorządach lokalnych. Na przykładzie międzywojennego Płocka omawia je Ewa Kołodziejska w artykule *Relacje polsko-żydowskie na forum samorządu miejskiego w okresie międzywojennym – przypadek Płocka*. Tekst obejmuje czasowo całe dwudziestolecie międzywojenne.

Z kolei Roman Romantsov w artykule *Między polonizacją a syjonizmem – kształtowanie tożsamości młodzieży żydowskiej we Lwowie w latach 1919–1939* analizuje skomplikowaną kwestię asymilacji i akulturacji wśród syjonistycznej młodzieży, czyli tej grupy, która teoretycznie na procesy polonizacji powinna być najbardziej odporna. Autor skupia się przede wszystkim na tym, w jaki sposób szkoły – zarówno państwowe polskie, jak i prywatne żydowskie – wpływały na kształtowanie świadomości narodowej i samookreślenia, przy czym pokazuje, jak bardzo złożona była tożsamość żydowskich uczniów kształconych zgodnie z programem polskich szkół, który podkreślał polski patriotyzm i polską przynależność narodową wychowanków.

Bardzo istotną kwestią w okresie Drugiej Rzeczypospolitej była konkurencja czy może raczej walka gospodarcza prowadzona przez obie strony. Najbardziej prominentni polscy politycy akceptowali próby wyrugowania Żydów z gospodarki, a przede wszystkim z handlu. Nie poprzestawano jednak na konkurencji czysto gospodarczej, dochodziło do ekscesów, niszczenia mienia, pobić. Według polskiej prawicy nacjonalistycznej także kultura powinna być wolna od wpływów żydowskich. Ten właśnie temat porusza na przykładzie Szczeczeszyna Grzegorz Krzywiec w artykule *Życie codzienne, „walka o stragan” i „unarodowienie polskiej twórczości”*. Artykuł ten jest ostatnim dotyczącym tego okresu.

Dwa następne teksty obejmują czas od początków Polski Ludowej do współczesności. Maria Misztal w obszernym artykule *Stosunki polsko-żydowskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1968. Od marzeń o „Ziemi Obiecanej” po kres złudzeń* pokazuje próbę utworzenia na Dolnym Śląsku miejsca, gdzie Żydzi, „ocalałe ostatki”, mogliby żyć spokojnie, mieć własne instytucje, rozwijać swoją kulturę. Ważny element stanowiła pomoc Jointu. Jednak różnorodne wydarzenia, począwszy od pogromu kieleckiego, a skończywszy na polityce ZSRR opowiadającej się po stronie państw arabskich, sprawiły, że swoboda była systematycznie ograniczana, a ludność żydowska wybierała emigrację.

Tom zamyka tekst odmienny od pozostałych – esej oparty między innymi na osobistych przeżyciach historyka i dziennikarza Jarosława Józefa Szczepańskiego: *Warka – 60 km od Warszawy – miejscowość, w której o własnych Żydach najchętniej by zapomniano*. Nie jest to tekst naukowy, raczej materiał do refleksji – pytanie o to, ile ze starych stereotypów oraz dawnej niechęci pomiędzy społecznościami ostało się do dziś i czy są szanse na zmianę tego stanu.

* * *

Na zakończenie jeszcze trzy uwagi redakcyjne. We wszystkich tekstach w cytatach z dwudziestolecia międzywojennego i wcześniejszych słowo „żyd” małą literą zostało zamienione na współczesną wersję pisaną wielką literą. Oczywiście zabieg ten z punktu widzenia ortografii wydaje się nieco wątpliwy, bo w przypadku, gdy chodzi o wyznawcę religii, a nie o narodowość, pisownia „żyd” jest jedyną poprawną. W rzeczywistości jednak nie sposób dociec, co dokładnie autorzy cytatów mieli na myśli, a przedwojenna ortografia do 1936 roku w obu przypadkach przewidywała zapis małą literą – to zaś obecnie nie tylko razi, ale też sprawia wrażenie świadomego antysemityzmu. Jest jeden wyjątek – w artykule Magdaleny Bendowskiej pozostawiliśmy oryginalną pisownię, bo w przypadku wieku XVI czy XVII trudno jeszcze mówić

o ukształtowanej narodowości żydowskiej. Oprócz tego we wszystkich cytowanych tekstach źródłowych została poprawiona i uwspółcześniona interpunkcja.

Trzecia istotna kwestia to podział tekstów pomiędzy poszczególne tomy opracowywanej serii Stosunki Polsko-Żydowskie. Oczywiście w przypadku niektórych artykułów, poruszających złożone i wieloaspektowe zagadnienia, każda klasyfikacja jest w pewnym sensie arbitralna. Część tekstów mogłaby znaleźć się zarówno w tomie o kulturze, jak i w planowanym zbiorze o pamięci, jednak redakcja uznała, że najistotniejsze było w nich ukazanie konkretnych miast czy rejonów i panującej w nich sytuacji.

Anna Landau-Czajka

Magdalena Bendowska

**Stosunki polsko-żydowskie
w XVI i XVII wieku w świetle
lubelskich polemik religijnych
i druków ulotnych**

Magdalena Bendowska

Absolwentka hebraistyki na Uniwersytecie Warszawskim, w 2015 roku uzyskała stopień doktorski na Université Paris 8, laureatka II nagrody w konkursie im. Majera Bałabana, zatrudniona w **Żydowskim Instytucie Historycznym** jako starszy kustosz zbiorów specjalnych. Współautorka wystaw prezentujących stare druki ze zbiorów ŻIH oraz książek *Świat ukryty w księgach* i *Amsterdam polskich Żydów*. Autorka kilkunastu publikacji dotyczących historii typografii hebrajskiej, która stanowi główny obiekt jej zainteresowań badawczych.

Słowa kluczowe: Marcin Czechowic, Jakub Nachman z Bełżyc, pieśni nowiniarskie, *slichot*, pieśni historyczne w jidysz, procesy o mordy rytualne, drukarstwo żydowskie w Lublinie, drukarstwo polskie w Lublinie

Żydzi w Lublinie

Lublin, lokowany na prawie magdeburskim w 1317 roku przez Władysława Łokietka, przez stulecia był ważnym ośrodkiem handlowym, administracyjnym i kulturalnym. Rozkwit miasta przypadł na wiek XVI – w 1569 roku Lublin stał się miejscem zawarcia unii polsko-litewskiej, a dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu na szlaku łączącym obie stolicy, Kraków i Wilno, odgrywał znaczącą rolę w handlu międzynarodowym. W 1578 roku utworzono w Lublinie Trybunał Główny Koronny – najwyższy sąd apelacyjny dla Małopolski¹. Miasto stało się centrum prawniczym Rzeczypospolitej. Posiedzenia sądowe ściągały szlachtę i magnaterię, co wpłynęło na rozrost zabudowy miejskiej, powstanie licznych dworów i pałaców. Nastąpił rozwój gospodarki, rzemiosła i usług. Taka sytuacja stwarzała dogodne warunki dla rozwoju szkolnictwa i kultury duchowej. W 1596 roku rozpoczęło działalność kolegium jezuickie. Korzystny wpływ miała też bliskość Akademii Zamojskiej.

Słynne jarmarki lubelskie przyciągały do miasta licznych kupców z Polski i zagranicy. Zjeżdżali na nie także szlachta i żydzi. Początkowo, od końca XIV wieku, dzięki przywilejowi Jagiełły odbywał się jeden jarmark rocznie, na Zielone Świąta. W połowie XV wieku miasto miało już prawo do trzech. Ostatecznie w XVI wieku urządzano je cztery razy, po jednym na każdą porę roku: z okazji święta Matki Boskiej Gromniczej (2 lutego), na Zielone Świąta (ruchome, maj–czerwiec), w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) oraz świętych apostołów Szymona i Judy (28 października). Od początku XVI wieku w czasie jarmarku w święto Matki Boskiej Gromniczej zbierał się w Lublinie sąd rabiniczny, którego zjazdy zapoczątkowały działalność funkcjonującego od 1580 roku żydowskiego Sejmu Czterech Ziem (Waad Arba Aracot) – najwyższego organu samorządu żydowskiego w Rzeczypospolitej². Zbierał się on dwukrotnie w ciągu roku, najczęściej w Lublinie i Jarosławiu.

Od XVI wieku żydowska gmina lubelska stała się jedną z najważniejszych gmin żydowskich w państwie. Wynikało to zarówno z jej znaczenia gospodarczego, jak i aktywności religijnej, oświatowej oraz politycznej. Źródłem szacunkowych danych dotyczących liczebności żydów w omawianym okresie są dokumenty fiskalne. Liczba ludności żydowskiej w Lublinie w 1564 roku wynosiła około 320 osób, w 1569 roku – 350 (zgodnie z wysokością zapłaconego

¹ Miejscem obrad sądów koronnych trybunalskich dla Wielkopolski i Mazowsza był Piotrków.

² W skład Sejmu Czterech Ziem wchodziły ziemstwa Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Litwy. W 1623 r. trzy główne gminy litewskie (Brześć, Grodno i Pińsk) odłączyły się i utworzyły Sejm Żydów Litwy.

w tym roku pogłównego), a w 1570 roku – około 500 osób³. Pogłównie zebrane w 1578 roku pokazało, że Lubelszczyznę zamieszkiwało wówczas 847 żydów⁴. Na przełomie XV i XVI wieku nie tylko wzrosła liczba członków gminy żydowskiej w Lublinie, ale także – w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej, przede wszystkim handlu – polepszyła się ich sytuacja ekonomiczna. W 1523 roku gmina lubelska, jak wszystkie gminy żydowskie, uzyskała przywileje generalne, a w 1556 roku przywileje specjalne dające jej szerokie uprawnienia i zapewniające szybki rozwój. Stała się trzecią co do wielkości gminą żydowską w Koronie, po Krakowie i Lwowie. W 1530 roku syn bogatego kupca lubelskiego Szalom Szachna⁵ powrócił do Lublina po studiach w krakowskiej jesziwie Jakuba Polaka, objął urząd rabina i założył własną jesziwę talmudyczną. Uczelnia zdobyła rozgłos także poza granicami kraju, przyciągała uczniów z całej Europy, przede wszystkim z terenów Czech i Niemiec. Najbardziej znanym studentem jesziwy był Mosze Isserles⁶, późniejszy zięć Szachny. Następnym rektorem uczelni został Szlomo Luria – cieszący się wielkim autorytetem znawca halachy (prawa religijnego), który od 1555 roku sprawował urząd rabina w Lublinie⁷. Działały dwie synagogi. Około 1567 roku dzięki przywilejowi Zygmunta Augusta u podnóża zamku wzniesiono Wielką Synagogę, inaczej zwaną synagogą Maharszala⁸, która stała się największą żydowską budowlą Lublina. Na przełomie XVI i XVII wieku dobudowano do niej mniejszą synagogę Maharama⁹, przeznaczoną do nabożeństw sobotnich.

Lublin, jak widać, był miastem doskonale nadającym się do założenia żydowskiej oficyny drukarskiej i stwarzającym szanse na jej stabilny rozwój.

³ Stefan Wojciechowski, *Gmina żydowska w Lublinie w XVI wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1952, nr 4, s. 229; Zenon Guldon, *Ludność żydowska w miastach małopolskich w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce: studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. Feliks Kiryk, Przemysł 1991, s. 86.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Szalom Szachna (ok. 1490–1558) – wybitny talmudysta, od 1530 r. rabin w Lublinie, od 1541 rabin generalny Małopolski, twórca słynnej jesziwy lubelskiej.

⁶ Mosze Isserles (ok. 1530–1572) – uczonec i filozof, wybitny talmudysta, rabin Krakowa i rektor tamtejszej jesziwy, autor dzieł religijnych, m.in. uzupełnienia do kodeksu religijnego *Szulchan aruch* Josefa Karo *Mapa* (Obrus), podającego aszkenazyjską wykładnię prawa religijnego.

⁷ Szlomo Luria (1510–1573) – wybitny talmudysta, rabin w Brześciu, Ostrogu, naczelny rabin Wołynia, od 1555 r. rabin w Lublinie, od 1567 rektor tamtejszej jesziwy, autor komentarzy religijnych, poezji liturgicznej i responsów.

⁸ Maharszal – akronim od hebr. *Morejnu ha-Raw Rabi Szlomo Luria* (Nasz nauczyciel i mistrz, rabbi Szlomo Luria).

⁹ Maharam – akronim od hebr. *Morejnu ha-Raw Rabi Meir* (Nasz nauczyciel i mistrz rabbi Meir). Meir ben Gedalia (1558–1616) – wybitny talmudysta, uczeń Szaloma Szachny i Szlomo Lurii, rabin w Krakowie oraz rektor tamtejszej jesziwy, rabin we Lwowie i w latach 1613–1616 w Lublinie, gdzie pełnił funkcję rektora jesziwy; autor komentarzy talmudycznych, responsów i kazań.

Szczególnie że w Krakowie zakończyła już działalność pierwsza w Rzeczypospolitej żydowska drukarnia braci Haliczów tłocząca książki po hebrajsku i w jidysz w latach 1534–1541. Lubelska oficyna, działająca od 1547 roku, była więc drugą w historii drukarnią żydowską założoną na ziemiach polskich i w momencie rozpoczęcia działalności jedyną. Dopiero ponad 20 lat później, w 1569 roku, książki żydowskie zaczęły tłoczyć w Krakowie Icchak ben Aharon Prościc. Po zamknięciu drukarni Haliczów przez kilka lat polscy Żydzi nie mieli możliwości zamawiania u siebie w kraju potrzebnych im dzieł czy modlitewników ani wydawania swoich utworów. Zmuszeni byli sprowadzać książki z zagranicy, przede wszystkim z Włoch. W takiej sytuacji znalazł się także Szalom Szachna, który potrzebował książek dla swojej jesziwy w Lublinie¹⁰. Prawdopodobnie dzięki Szachnie, który – jak wszystko na to wskazuje – sprowadził do miasta drukarza Chaima Szachora i jego rodzinę, Lublin stał się ważnym, drugim po Krakowie ośrodkiem typografii żydowskiej w Rzeczypospolitej i przez niemal 150 lat zaopatrywał w książki polskich Żydów.

Dla badacza historii drukarstwa szczególnie interesujący i warty podkreślenia jest fakt, że pierwsza żydowska oficyna drukarska w Lublinie zaczęła działać aż 83 lata wcześniej niż pierwsza drukarnia polska w tym mieście. Pod tym względem Lublin jest ewenementem na skalę europejską, pokazującym, że rozwój drukarstwa hebrajskiego mógł wyprzedzać pojawienie się pierwszych książek tłoczonych czcionką łacińską. Podobna sytuacja w chrześcijańskiej Europie miała miejsce jedynie w Portugalii. Żydzi jako pierwsi przynieśli sztukę druku do Faro w 1486 roku, a więc już pod koniec XV wieku. Pierwszych 11 z 24 portugalskich inkunabułów zostało wydrukowanych po hebrajsku¹¹. W Lublinie pierwsza znana książka w języku polskim – dzieło jezuity Jeremiasza Drexeliusa *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą bożą* – wyszła spod pras drukarskich Pawła Konrada w 1630 roku. Natomiast hebrajski modlitewnik *Szomrim la-boker* (Strażnicy świtu) ukazał się już w 1547 roku¹². Drukarze żydowscy torowali więc drogę drukarzom chrześcijańskim, tworząc konieczną infrastrukturę niezbędną do rozwoju tego rzemiosła, a przy tym korzystali z miejscowej chrześcijańskiej piaterii.

¹⁰ Wcześniej dwa swoje rozstrzygnięcia wydał właśnie w krakowskiej oficynie Haliczów i uczynił to już po konwersji braci na katolicyzm w 1537 r. pomimo bojkotu tej oficyny przez żydowski Sejm Czterech Ziem. Więcej na temat oficyny braci Haliczów i ich konfliktu z Waadem zob. Magdalena Bendowska, Jan Doktor, *Świat ukryty w księgach*, Warszawa 2011, s. 28–31.

¹¹ Marvin J. Heller, *Further Studies in the Making of the Early Hebrew Book*, Leiden 2013, s. 430.

¹² Ten pierwszy notowany przez bibliografie druk lubelski nie zachował się do naszych czasów.

Polemika Marcina Czechowica z Jakubem z Bełżyc pod Lublinem

W XVI wieku różnorodna etnicznie i wieloreligijna Rzeczpospolita stała się miejscem debat religijnych i synodów różnych wyznań oraz produkcji broszur polemicznych. W Lublinie, dzięki przychylności bądź neutralności miejscowych starostów, coraz więcej zwolenników zyskiwała reformacja. Przez kilkadziesiąt lat miasto stanowiło jeden z najaktywniejszych ośrodków protestantyzmu¹³. Od 1561 roku istniał tam zorganizowany zbor kalwiński, którego ministrem został Stanisław Pakleпка. Zbor i działająca przy nim szkoła w 1563 roku zostały przeniesione do Bełżyc. W 1565 roku doszło do rozłamu na zbory: „większy” kalwiński i „mniejszy” ariański. Lublin stał się znaczącym ośrodkiem ariańskim, który przeżywał okres rozkwitu za czasów Jana Niemojewskiego i Marcina Czechowica, znanych postaci polskiej reformacji. Przyciągnęli oni do ruchu ariańskiego poważane rodziny lubelskiego mieszczaństwa, a także okoliczną szlachtę. Czechowic (ok. 1532–1613) – jeden z pierwszych jego przywódców oraz ideologów, znany kaznodzieja, pisarz i poeta – zyskał miano głównego ideologa polskiego obozu unitariańskiego¹⁴.

Arianie byli prekursorami podejmowania problematyki żydowskiej. Marginalnie robili to już Grzegorz Paweł z Brzezin (ok. 1525–1591) – minister zboru w Rakowie – oraz Piotr z Goniądza (ok. 1530–1573), kierujący zbozem w Węgrowie. Jednak w swoich pismach odnosili się oni przede wszystkim do biblijnego ludu Izraela, a nie do współczesnych im żydów. Przymiotnika „żydowski” używali jako obraźliwej etykiety mającej dyskwalifikować wierzenia lub praktyki, przeciw którym występowali¹⁵. Z kolei przywódca arian litewskich Szymon Budny (1530–1593) stał się autorem pierwszego kompletnego tłumaczenia Biblii na język polski dokonanego przez jedną osobę oraz pierwszego przekładu polskiego, którego podstawą były języki oryginalne¹⁶. Wniósł więc wielki wkład w rozwój biblistyki na ziemiach polskich.

¹³ Henryk Gmiterek, *W czołowiec polskiej reformacji, w: Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. Tadeusz Radzik, Adam Andrzej Witusik, Lublin 1997, s. 94–95.

¹⁴ *Ibidem*, s. 98.

¹⁵ Magdalena Luszczyńska, *Politics of Polemics: Marcin Czechowic on the Jews*, Berlin–Boston 2018, s. 163.

¹⁶ Podstawą pierwszego drukowanego polskiego przekładu katolickiego, tzw. Biblii Leopolda (Kraków 1561), była łacińska Wulgata. Redaktorem tekstu był profesor Akademii Krakowskiej Jan (Nicz) Leopolda, który pracował na rękopisie tłumaczenia nieznanego autorstwa dostarczonym przez drukarza Mikołaja Szarfenberga. Z kolei kalwińska Biblia brzeska (Brześć nad Bugiem 1653) – drugi wydany drukiem przekład Biblii na język polski – była w rzeczywistości tłumaczeniem z języka łacińskiego i francuskiego. Przekład dokonał zespół kilkunastu tłumaczy. Zob. Rajmund Pietkiewicz, *Pismo*

W zachowanych drukach z XVI wieku można znaleźć ślady chrześcijańsko-żydowskich polemik religijnych. W 1575 roku Marcin Czechowic opublikował w Krakowie w ariańskiej drukarni Aleksego Rodeckiego swoje najważniejsze dzieło: *Rozmowy christiańskie, które z greckiego nazwiska dialogami zowią*¹⁷ (il. 1). Tekst został napisany po polsku w formie 13 fikcyjnych dialogów między Mistrzem (literackie *alter ego* Czechowica) a Uczniem. Część, którą tworzą dialogi od pierwszego do czwartego oraz od dziesiątego do trzynastego, nosi tytuł *Gadki christiańskie*, natomiast pięć rozmów poświęconych żydom, od piątej do dziewiątej, zatytułowano *Gadki żydowskie*¹⁸. Autor poruszył w nich między innymi tematy: szabatu, obrzezania, Tory („którą żydowie Torach to iest zakonem nazywają”)¹⁹, odrzucenia przez żydów mesjańskiej roli Jezusa, błędnego odczytywania przez nich Starego Testamentu czy żydowskich oskarżeń wysuwanych przeciwko Nowemu Testamentowi. Instruował także, jak prowadzić skuteczną polemikę z żydami i nie dać się złapać w pułapkę żydowskiej demagogii. Przytoczył wiele argumentów znanych i używanych wcześniej, powtórzył antyżydowskie tezy pochodzące z innych pism, tekst nie zawierał jednak zwyczajowych inwektyw stosowanych w polemikach chrześcijańsko-żydowskich. W rzeczywistości Czechowic wykorzystał tradycyjną formę polemiki antyżydowskiej i skierował ją nie tylko przeciwko żydom, lecz również przeciwko „nowym, nieobrzezanim żydom”, czyli radykalnym ideologom ariańskim, którzy nie podzielali jego własnych poglądów. Tekst, jako swoisty katechizm, posłużył do zaprezentowania nauk Czechowica zarówno w kwestiach teologicznych, jak i społeczno-politycznych, a także do wzmocnienia autorytetu autora jako czołowego ideologa ariańskiego²⁰.

Odpowiedź na książkę Czechowica miał napisać żydowski uczoney, kaznodzieja i lekarz Jakub Nachman z Beżyc²¹. Prawdopodobnie można go identyfikować z Jaakowem z Lublina, głównym szadlanem (syndykiem) Sejmu Czterech

Święte w języku polskim w latach 1518–1638: sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego, Wrocław 2002, s. 217–218, 234–236.

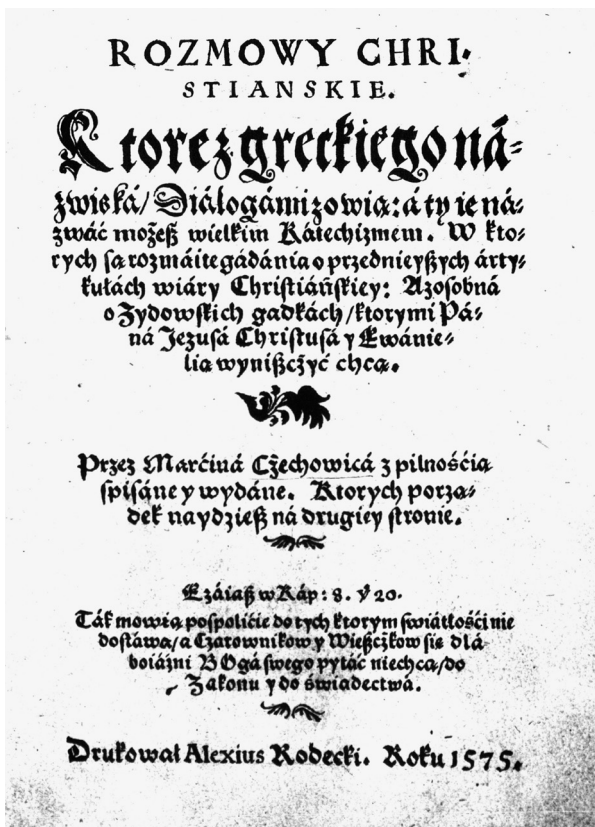
¹⁷ Publikacja liczyła ponad 300 kart (dokładnie [8], 268, [40] k.) w formacie *quarto*.

¹⁸ Precyzyjnie rzecz ujmując, dialog dziesiąty, zatytułowany *Gadki żydowskie i christiańskie*, poświęcony Królestwu Chrystusa, stanowi przejście od *Gadek żydowskich* do drugiej części *Gadek christiańskich*, zob. M. Luszczyńska, *Politics...*, s. 44.

¹⁹ Rozmowa szósta, k. 102a.

²⁰ M. Luszczyńska, *Politics...*, s. 57–58.

²¹ Beżyce, położone 25 km od Lublina, były znaczącym ośrodkiem ariańskim, miejscem zjazdów i synodów do połowy XVII w., czterokrotnie obradował tam Sejm Czterech Ziem. Zob. Ignacy Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 191.



Il. 1. Marcin Czechowic, *Rozmowy chrześcijańskie*, [Kraków]: Aleksey Rodecki, 1575. Ze zbiorów Biblioteki Narodowej²²

Ziem w 1595 roku²³. Nie wiadomo, czy Jakub swoją polemikę wystął do Czechowica w rękopisie – na co może wskazywać fakt cytowania przez niego obszernych fragmentów w celu zaznajomienia z nimi czytelników – czy też opublikował swoją książkę drukiem, na co z kolei wskazywałby sposób cytowania przez Czechowica ustępów z podaniem numeru karty. Gdyby odpowiedź Jakuba została wydana drukiem i zachowała się, byłaby to pierwsza znana książka polskiego żyda napisana w języku polskim. Można dalej spekulować

²² <https://polona.pl/item/rozmowy-chrystianskie-ktore-z-greckiego-nazwiska-dialogami-z-ovia-a-t-y-ie-nazwac-mozesz.NDQzMzg1OTU/1/#item> (dostęp 17 I 2019).

²³ Israel Halperin, *Pinkas Waad Arba Aracot*, Jerusalem 1948, s. 11; cyt. za: Judah M. Rosenthal, *Marcin Czechowic and Jacob of Bełżyce Arian-Jewish Encounters in 16th Century Poland*, „Proceedings of the American Academy for Jewish Research” 1966, t. 34, s. 86.

i zastanawiać się, gdzie ewentualnie wytłoczono pismo Jakuba. Jedno da się powiedzieć na pewno: Lublin nie mógł być miejscem druku. Wprawdzie obaj uczeni byli mocno związani z tym miastem (Czechowic mieszkał tam od 1570 r.), jednak pierwsza drukarnia lubelska tłocząca książki czcionką łacińską powstała dopiero około 1630 roku, a przynajmniej z tego okresu pochodzi pierwszy zachowany tom wydrukowany w oficynie Pawła Konrada.

Informacje o książce Jakuba z Bełżyc można czerpać jedynie z kolejnego pisma Czechowica, napisanego w formie odpowiedzi na tekst Jakuba z Bełżyc. Praca Czechowica nosiła tytuł *Odpis Jakóba Żyda z Bełżyc na dyalogi Marcina Czechowica, na który zaś odpowiede Jakóbowi Żydowi tenże Marcin Czechowic*²⁴ (il. 2). Wytłoczono ją w 1581 roku w Krakowie w drukarni Aleksego Rodeckiego²⁵, podpisanego jako Teofil Adamowic. W *Rozmowach christiańskich* stronę żydowską reprezentowały wypowiedzi Ucznia, w *Odpisie* rolę tę bezpośrednio odgrywa Jakub z Bełżyc. Zgodnie z przekazem Czechowica Jakub podzielił swój tekst na cztery części: przedmowę oraz trzy rozdziały poświęcone obronie Talmudu, szabatu i obrzezania. Uważał, że Tora nie została zniesiona wraz z nadejściem Jezusa oraz że Prawo Ustne (Tora Ustna) ma taki sam status jak Prawo Pisane (Tora Pisana). Zbijał także oskarżenia o wykorzystywanie krwi chrześcijańskiej w liturgii żydowskiej.

Odpis Czechowica stał się pierwszym w języku polskim szerszym wprowadzeniem do Talmudu²⁶, któremu poświęcono dużą część polemiki. Jakub z Bełżyc dzielił Talmud na cztery części, idąc za podziałem zastosowanym w kodeksie halachicznym Jaakowa ben Aszera *Arbaa Turim*, zgodnie z programem nauki stosowanym w jesziwach. Dziwił się, że Czechowic krytykował Talmud, chociaż wykazywał tylko powierzchowną jego znajomość, opartą na źródłach

²⁴ Karta tytułowa nie zachowała się, tytuł według *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera (t. 14, Kraków 1895); tytuł z pierwszej zachowanej karty różni się nieznacznie. Publikacja liczyła 8 stron nieliczbowanych i 311 liczbowanych cyframi arabskimi w formacie *quarto*.

²⁵ Aleksey Rodecki (ok. 1540–1606) założył ariańską drukarnię w Krakowie w 1574 r. Początkowo tłoczył przede wszystkim dzieła Czechowica, a w latach osiemdziesiątych Fausta Socyna. Kontrreformacja wymusiła na nim zatajanie miejsca druku lub podawanie fałszywych danych oraz używanie pseudonimów: Aleksander Turobińczyk (Alexander Turobinus) i Teofil Adamowic (Theophilus Adamides). Po uwięzieniu drukarza w 1585 r. nastąpiła przerwa w działalności oficyny, a od 1593 niektóre druki podpisywał jego zięć Sebastian Sternacki, który przejął zakład po jego przeniesieniu do Rakowa ok. 1600 r. Zob. Alodia Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego: dzieje i bibliografia*, Wrocław 1974, s. 25–46.

²⁶ Prawdopodobnie pierwszym w ogóle w języku polskim źródłem mówiącym o Talmudzie była praca Jakuba Górskiego *Okazanie kilka błędów z nierozlicznego bluźnierstwa, szaleństwa y niepobożności z Talmutha Żydowskiego zebranych*, Kraków 1569.

O D P I S

Jakobā Żyda z Beż-
życ / na Dyalogi albo Rozmowy Mar-
cina Czechowic: na który zaś odpowie-
da Marcin Czechowic Jakobowi
Żydowi. .z.

**Przedmowa Marcina Czechowicā
do Jakobā Żyda.**

Mielcem sie wradowal/ moy mily Jakobie/ gdym
odpis ten twoy na Rozmowy moie y widzial y czy-
tal. A to z tey przyczyny: jem tak sobie tuszył po-
czal/ że to twoie przeciwko mnie pisanie / z moia
na nie odpowiedzia/ nie bedzie moglo być bez wielkiego pożyte-
ku: Ktory ia wpatruie/ y Ktoregom szukał/ gdym przedym roz-
zmywy moie spisywał. A do tego to mie przywodziło y iesteż
przywodzi: iż z iedney strony widze co sie dzieie na świecie / o-
tolo wiary je ich wiele niestatek swoy w niey pokazania. A mo-
wie to o tych co sie przed tym Christusem zakładali/ y rzeko-
od inniema tego Krześciany sie nazywali: Ktorego zaś ptocho
y symotnie odstapili: a to że swey wiary nie z Boga mieli/ ani
b przyz

Il. 2. Marcin Czechowic, *Odpis Jakóba Żyda z Beżżyc na dyalogi Marcina Czechowica, na który zaś odpowiada Jakobowi Żydowi* także Marcin Czechowic, [Kraków]: Teofil Adamowic [Aleksy Rodecki], 1581, pierwsza zachowana karta. Ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich²⁷

pośrednich. Marcin Czechowic, chcąc dowieść swojej wiedzy i pokazać wysokie kompetencje, rozprawił o dwóch Talmudach – babilońskim i palestyńskim, rozróżnił Misznę i Gemarę, przytaczał podział Miszny na sześć porządków²⁸. Dla Jakuba Talmud oznaczał rodzaj praktycznej egzegezy Biblii, narzędzie pomocne w tłumaczeniu jej niejasnych fragmentów, podręcznik obchodzenia

²⁷ <http://polona.pl/item/10970690> (dostęp 15 I 2019).

²⁸ M. Luszczynska, *Politics...*, s. 78–79, 114–115.

świąt i praktyk rytualnych. Czechowic natomiast, krytykując Talmud, odrzucał wszelką tradycję interpretacji Biblii i opowiadał się za indywidualnym, własnym odczytaniem świętego tekstu – czyli bronił protestanckiej zasady *sola scriptura*. Odrzucał zresztą każdą religię opartą na wyniesieniu do rangi religijnego dogmatu wiedzy przekazywanej ustnie. Jego polemika z obrzędowością religii żydowskiej była wzorowana na protestanckiej krytyce dogmatów katolickich²⁹.

Czechowic, znający dobrze łacinę i grekę³⁰, należał do prekursorów studiów żydowskich prowadzonych na terenach Rzeczypospolitej. Jego zainteresowanie tematyką żydowską nie było tylko powierzchowne. Z tekstów wynika, że przynajmniej w podstawowym stopniu znał też język hebrajski. Chciał przekonać czytelników, przede wszystkim zapewne przeciwników w obozie arian, o swojej rozległej wiedzy i umiejętnościach predysponujących go do pełnienia funkcji przywódcy ruchu, dlatego wykorzystał w *Odpisie* wiele wyrażeń hebrajskich i cytatów z pism rabinicznych, chociaż czasami zniekształconych³¹. Podawał je w tłumaczeniu na polski, niekiedy z fonetyczną transkrypcją i uwagami filologicznymi. Niewykluczone, że wiedzę tę, przynajmniej częściowo, zdobył w 1554 roku podczas rocznych studiów w Lipsku na jednym z najstarszych uniwersytetów w Europie, gdzie już około 1519 roku nauczano języka hebrajskiego³². Wiele jednak wskazuje na to, że czerpał z książki *De arcanis catholicae veritatis* (Tajemnica wiary katolickiej) Pietra Galatino, wydanej drukiem w 1518 roku. Ona z kolei była przeróbką słynnego dzieła antyżydowskiego *Pugio fidei* (Sztylet wiary) dominikanina Rajmunda Martiniego³³, napisanego około 1270 roku, wydrukowanego zaś po raz pierwszy w Paryżu w 1651 roku.

Część cytatów czy tytuły ksiąg żydowskich Czechowic podawał w oryginalnej, z zastosowaniem czcionki hebrajskiej. Poświadcza to nie tylko jego dobre przygotowanie, ale także fakt, że chrześcijańska drukarnia ariańska w Krakowie dysponowała w tym czasie czcionką hebrajską³⁴.

²⁹ *Ibidem*, s. 83.

³⁰ R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 270.

³¹ J.M. Rosenthal, *Marcin Czechowic...*, s. 89.

³² Rajmund Pietkiewicz, *W poszukiwaniu „szczyrego słowa Bożego”: recepcja zachodnioeuropejskiej hebraistyki w studiach chrześcijańskich w Rzeczypospolitej doby renesansu*, Wrocław 2011, s. 47.

³³ J.M. Rosenthal, *Marcin Czechowic...*, s. 90; por. M. Luszczynska, *Politics...*, przyp. 340, s. 115.

³⁴ Pierwsza żydowska drukarnia braci Haliczów działała w Krakowie od 1534 r. Pierwsze udokumentowane użycie czcionki hebrajskiej w drukarni chrześcijańskiej w Krakowie miało miejsce w 1530 r. w oficynie Macieja Szarfenberga; najstarszym polskim zachowanym drukiem z czcionką hebrajską jest łacińska parafraza Psalmów Johanna Campensisa wydrukowana w oficynie Floriana Unglera w 1532 r. Wcześniej Ungler odbijał pismo hebrajskie z drzeworytowych klocków. Zob. R. Pietkiewicz, *W poszukiwaniu...*, s. 164.

W przeszłości podnoszono pytanie, czy Jakub z Bełżyc był tylko osobą fikcyjną, wymyśloną przez Czechowica w celu nadania wywodom literackiej formy polemiki, czy też żył naprawdę. Badacze różnili się w swoich opiniach. Judah M. Rosenthal ustalił, że był on postacią historyczną, przywoływaną także w innych źródłach³⁵. Ponadto oprócz prowadzenia polemiki na piśmie Marcin Czechowic i Jakub z Bełżyc uczestniczyli w otwartych dysputach teologicznych. Spotkali się dwukrotnie podczas synodów ariańskich: raz w 1569 roku w Bełżycach i ponownie w 1572 roku w Lublinie³⁶. Niewątpliwie obaj uczeni związani z Lublinem mieli swój znaczący udział w zapoczątkowaniu studiów żydowskich w Rzeczypospolitej i wywarli wielki wpływ na kształtowanie się stosunków polsko-żydowskich.

Tekst Jakuba z Bełżyc stanowi też ciekawy wątek polski w historii recepcji słynnego dzieła *Kuzari* napisanego około 1140 roku w Kordobie przez jednego z największych żydowskich poetów i filozofów doby średniowiecza – Jehudę ha-Lewiego (ok. 1075–1141). Jakub przytoczył bowiem znaną z *Kuzari* opowieść o władcy, który zaprosił do debaty religijnej wyznawców trzech religii. Dzieło Jehudy ha-Lewiego, broniące judaizmu rabinicznego i jednocześnie stanowiące swoistą wykładnię wiary żydowskiej, nie zyskało tak dużego znaczenia w Europie Środkowo-Wschodniej, jak w środowisku sefardyjskim; tekst nie był szeroko rozpowszechniony i nie należał do obowiązkowej listy lektur w jesziwach aszkenazyjskich. Jednak uczeni tej miary, co Mosze Isserles, Jom-Tow Lipmann Heller³⁷ czy Efraim z Łęczycy³⁸, znali i cytowali *Kuzari*³⁹. Jakub z Bełżyc mógł także należeć do czytelników tej książki, a przynajmniej znał ją z innych przekazów: prawdopodobnie z *Sefer nicachon jaszán* (Starodawna księga zwycięstwa)⁴⁰ napisanej pod koniec XIII wieku przez nieznanego autora aszkenazyjskiego⁴¹.

³⁵ J.M. Rosenthal, *Marcin Czechowic...*, s. 84–86.

³⁶ Stanisław Jadczyk, *Bełżyce. Monografia miasta i gminy*, Bełżyce 2002, s. 79.

³⁷ Jom-Tow Lipmann Heller (1579–1654) – uczonec, talmudysta, rabin w Nikolsburgu, Wiedniu, Pradze, Niemirowie, Włodzimierzu Wołyńskim i Krakowie, autor komentarzy halachicznych i kabalistycznych, przede wszystkim komentarza do Miszny *Tosefet Jom Tow* (Uzupełnienie Jom-Towa, Praga 1614–1617).

³⁸ Efraim Szlomo z Łęczycy (1550–1619) – słynny kaznodzieja nauczający we Lwowie i Lublinie, rabin Pragi, autor dzieł religijnych, m.in. komentarza do Pięcioksięgu *Kli jakar* (Drogocenne naczynie, Lublin 1602).

³⁹ Adam Shear, *The Kuzari and the Shaping of Jewish Identity, 1167–1900*, Cambridge 2008, s. 182–189.

⁴⁰ Hebrajski przymiotnik *jaszan* (stary, starodawny) dodano dla odróżnienia od innej książki noszącej także tytuł *Sefer nicachon* autorstwa Jom-Towa Lipmanna-Mühlhausena napisanej między 1401 a 1405 r.

⁴¹ M. Luszczynska, *Politics...*, s. 122–124; por. J.M. Rosenthal, *Marcin Czechowic...*, s. 87.

Pisma antyżydowskie wydawane w Rzeczypospolitej

W XVI wieku konflikty pomiędzy chrześcijańskimi mieszkańcami Lublina a żydami miały głównie podłoże ekonomiczne, rozgrywały się na tle konkurencji handlowej czy rzemieślniczej. W dokumentach pozostały ślady przede wszystkim procesów sądowych o długi. W latach trzydziestych XVII wieku sytuacja uległa zmianie. Nasiliły się nastroje antysemickie związane ze wzrostem znaczenia gospodarczego żydów. Chociaż w zachowanych dokumentach nadal dominują zapisy o procesach sądowych w sprawie spłaty długów, to zaczęły pojawiać się także przypadki fizycznej napaści na kupców żydowskich handlujących w Lublinie, a nawet najścia na miasto żydowskie na Podzamczu⁴². Świadczy to niewątpliwie o napiętych stosunkach pomiędzy obiema grupami w mieście, co znalazło odzwierciedlenie również w lubelskich księgach grodzkich z lat czterdziestych XVII wieku. Znajdują się tam skargi żydów na napady i rabunki, a także sprawozdania z obdukcji ran odniesionych podczas tumultów⁴³. I tak w 1635 roku doszło do napadu na ulicę Żydowską dokonanego przez żołnierzy wezwanych na wojnę ze Szwecją oraz studentów lubelskiego kolegium jezuickiego. Splądrowano sklepy i domy żydowskie, pobito wielu żydów. Dwa lata później podczas jarmarku, kiedy żydzi mieli prawo handlu wewnątrz murów miejskich, napadnięto na siedmiu kupców żydowskich na ulicy Grodzkiej. W 1641 roku w czasie jarmarku grupa chrześcijan napadła na ulicy Żydowskiej na dom Hirsza Doktorowicza, nadwornego faktora króla Władysława IV. Napadów dokonano również na dwóch syndyków synagogi lubelskiej – Jozwowicza i niejakiego Abrahama. Największy tumult miał miejsce podczas jarmarku na świętego Tadeusza w 1646 roku, kiedy to w nocy splądrowano domy i sklepy na Podzamczu. Śmierć poniosło wówczas ośmiu żydów, a 50 zostało rannych. W tej sytuacji żydzi wystąpili ze skargą do króla Władysława IV, który do zbadania sprawy wysłał komisarzy królewskich. W efekcie władze miejskie Lublina miały objąć opieką żydów na Podzamczu.

W połowie XVII wieku w wyniku wojen, które przetoczyły się przez ziemie Rzeczypospolitej, miasto żydowskie w Lublinie zostało całkowicie zniszczone. Żydzi lubelscy jednak dość szybko zaczęli podnosić się z upadku. W 1659 roku znowu udzielali pożyczek chrześcijanom, a nawet wznowili transakcje z lubelskim duchowieństwem⁴⁴. Z powodu zburzenia Podzamcza przenieśli się w ob-

⁴² Anna Kuwałek, Robert Kuwałek, *Żydzi i chrześcijanie w Lublinie w XVI i XVII wieku*, w: *Żydzi w Lublinie: materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, red. Tadeusz Radzik, Lublin 1998, s. 20.

⁴³ *Ibidem*, s. 21.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 23–24.

ręb murów, za co wnieśli wysokie opłaty. Taka sytuacja doprowadziła szybko do kolejnych zatargów z mieszczaństwem zagrożonym konkurencją. W efekcie w 1677 roku Trybunał Koronny potępił wszystkich polskich żydów. Żydzi zawarli z miastem nowe umowy handlowe, lecz Jan III Sobieski w 1679 roku na sejmie w Grodnie zakazał handlu żydowskiego w Lublinie. W 1685 roku król zatwierdził statut Nowej Kongregacji Kupieckiej, zgodnie z którym żydzi mogli mieszkać i prowadzić handel tylko na Podzamczu. Wobec protestów żydowskich ostatecznie unieważnił ten dokument i w 1696 roku wydał zgodę na prowadzenie przez żydów wolnego handlu w mieście. Po kryzysie gospodarczym spowodowanym wojnami Lublin stracił jednak dawną wysoką pozycję, jarmarki przeniosły się do innych ośrodków. Zubożeli także żydzi. Żydowscy kupcy, kramarze, handlarze obwoźni i rzemieślnicy kontynuowali działalność na niewielką, lokalną skalę. Według rejestrów pogłównego z 1676 roku liczba żydowskich mieszkańców Lublina wynosiła wówczas 506 osób⁴⁵ – a więc po wojnach spadła do wielkości wykazywanej sto lat wcześniej. W latach 1761–1862 żydów lubelskich ponownie obowiązywał zakaz mieszkania i handlowania w mieście chrześcijańskim⁴⁶.

Niechęć do żydów oprócz podłoża ekonomicznego miała też podłoże religijne. Byli uznawani za obcych, wyznawali inną religię, posługiwali się innym językiem. Mechanizmy i rodzaj oskarżeń stawianych żydom w Rzeczypospolitej były kopią zarzutów wysuwanych w średniowieczu na zachodzie Europy. Najczęściej chodziło o porwanie chrześcijańskiego dziecka w okolicach Wielkanocy i wykorzystanie jego krwi w celach rytualnych lub o zbezczeszczenie hostii. Na ziemiach polskich tego typu zarzuty znane były przynajmniej w XIII wieku, co można wyczytać z przywileju Bolesława Pobożnego (1264)⁴⁷. Jeden z punktów *Statutu kaliskiego* głosił bowiem, że nie wolno żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej – co tym samym potwierdzało, że oskarżenia takie były wysuwane. Trafiały tu na podatny grunt. Początkowo roznoszone plotki o rzekomych niegodziwościach dokonywanych przez żydów kończyły się napaściami i grabieżą mienia żydowskiego. Pierwsze procesy sądowe o przestępstwa religijne rzekomo popełniane przez żydów odbyły się w Polsce w XVI wieku. Do połowy XVII wieku blisko 20 razy oskarżono żydów o profanację hostii i około 60 razy o mord rytualny na chrześcijańskim dziecku. Wytoczono im 34 procesy. Chociaż śledztwa nie potwierdzały stawianych zarzutów, to

⁴⁵ Z. Guldon, *Ludność żydowska...*, s. 94.

⁴⁶ A. Kuwałek, R. Kuwałek, *Żydzi i chrześcijanie...*, s. 26.

⁴⁷ Hanna Węgrzynek, *Ludność żydowska wobec oskarżeń o popełnianie przestępstw o charakterze rytualnym*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 4, s. 13.

w 15 przypadkach oskarżonych żydów skazano na śmierć – najczęściej przez poćwiartowanie, spalenie na stosie lub powieszenie. Wielokrotnie dochodziło też do rozruchów i tumultów, a nawet wygnania wszystkich żydów z miasta (m.in. z Bochni w 1606 r.)⁴⁸.

W tekstach drukowanych żydów najczęściej przedstawiano jako zagrożenie dla państwa i chrześcijaństwa, a ich negatywny obraz nie był poparty znajomością żydowskich zwyczajów i religii. Do tej grupy należała napisana przez Jakuba Górskiego (1525–1585) – jezuickiego filozofa i teologa oraz wieloletniego rektora Akademii Krakowskiej – broszura *Okazanie kilka błędów z nierozlicznego bluźnierstwa, szaleństwa y niepobożności z Talmutha Żydowskiego zebranych* (tytuł łaciński: *Index errorum*) wydana w Krakowie w oficynie Łazarza Andrysowicza w 1569 roku (il. 3). Podtytuł głosił: *Wyjęte z wtórych Ksiąg Biblioteki Świętey Syxta Seńskiego*. Górski bowiem w czasie podróży do Włoch poznał zakonnika i biblistę pochodzenia żydowskiego – Sykstusa ze Sieny, autora *Bibliotheca Sancta*. Broszura Górskiego zawierała fragmenty dzieła Sykstusa mające pochodzić z Talmudu, opatrzone tłumaczeniem na język polski. Była prawdopodobnie pierwszym tekstem w języku polskim mówiącym o Talmudzie i przez lata pozostawała źródłem wiedzy dla polskich antysemitów.

Liczba druków antysemitycznych wzrosła w okresie kontrreformacji. Ocenia się, że powstało ich około 30⁴⁹. Wśród najbardziej gorliwych autorów znaleźli się: ksiądz katolicki i tłumacz Przeclaw Mojecki, którego książka *Żydowskie okrucieństwa, mordy y zabobony* miała aż dwa wydania w 1598 roku (il. 4 i 5), naśladujący go Szymon Hubicki, współautor książki *Żydowskie okrucieństwa nad Naświętszym Sakramentem y dziatkami chrześciańskimi* (Kraków 1602, il. 6), oraz autor wierszowanych utworów okolicznościowych i satyrycznych Piotr Górczyn, który napisał *Zelus korony polskiej na złe dzisiejsze obyczaje* – dzieło wydane bez podania miejsca druku w 1618 roku.

Do grupy pisarzy, którzy stworzyli kanon piśmiennictwa antyżydowskiego w Rzeczypospolitej i których teksty intencjonalnie skierowane były przeciwko żydom, należał Jan Achacy Kmita (zm. 1624 lub 1628)⁵⁰. Pisał poezje okolicznościowe i drobne poematy, ponadto tłumaczył z łaciny i dokonywał przeróbek

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Alina Cała, Hanna Węgrzynek, Gabriela Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, hasło: *Literatura antyżydowska*.

⁵⁰ Jacek Głazewski, *Pieśń nowa o Żydach lubelskich oraz Pieśń nowa o zbrodniach i okrucieństwie żydowskim (1636)*, w: „*Umysł stateczny i w cnotach gruntowny*”: prace edytorskie dedykowane pamięci profesora Adama Karpińskiego, red. nauk. Radosław Grzeškowiak, Roman Krzywy, Warszawa 2012, s. 110.

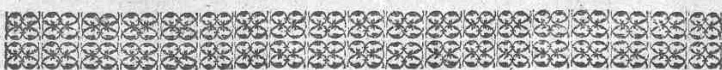
INDEX
ERRORVM ALIQVOT,
EX INNVMERIS STVLTITIIS, BLASPHE-
MIIS, ET IMPIETATIBVS, TALMV-
THICI OPERIS COLLECTVS.

vt ex his paucis aliquod Christiano specimen exhibea-
tur horum execrabilium voluminum, in quibus infi-
nite penè blasphemie continentur, non solum aduer-
sus Christum Deum nostrum, sed etiam aduersus
Mosaicam legem, aduersus naturę legem, & con-
tra ipsam Diuinę Celsitudinis Maiestatem.

*Ex Secundo libro Bibliotheca sanctę SIXTI SE-
nenę extractus.*

B Kazanie kilka błędów z nierozlicznego bluźnierstwa/
szaleństwa y niepobożności z Talmutha Żydowskiego zebrá-
nych: z ktorých może każdy zrozumieć/ iáko błędza/ y iáko
wielkimi są nieprzyjacielmi Krześcianóm / zli á niecnotliwi
Żydowie: y iáko cięsko nie tylko Zbawiciela naszego Pá-
ná Jezusa/ ale też wszytek Máiestat
Boży bluźnią.

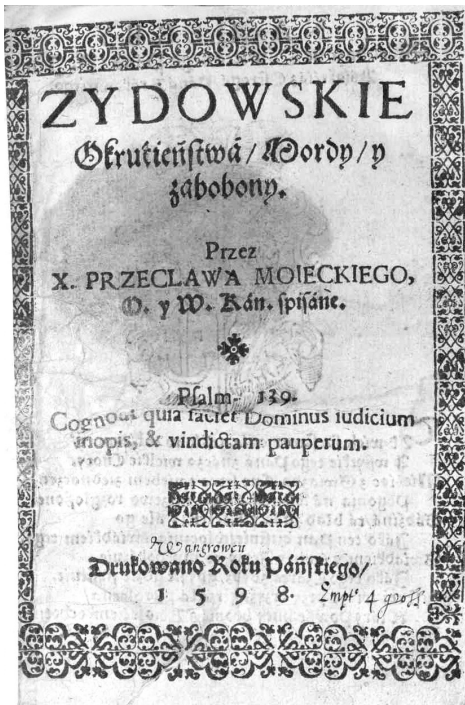
W yieté z Wtórych Książ Biblioteki świes-
tey Syrtá Senistiego.



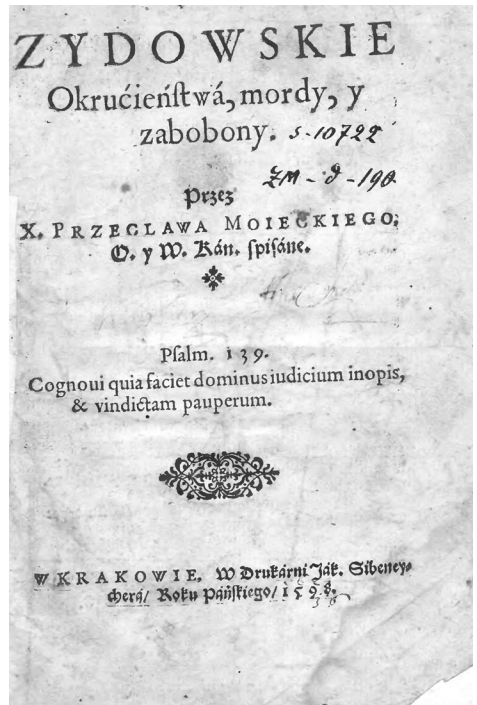
CRACOVIAE LAZARUS AN-
DREÆ EXCVDEBAT. M, D. LXIX.

Il. 3. Jakub Górski, *Okazanie kilka błędów z nierozlicznego bluźnierstwa, szaleństwa y niepobożności z Talmutha Żydowskiego zebranych*, Kraków: Lazarz Andryśowicz, 1569. Ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku⁵¹

⁵¹ <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=308551> (dostęp 10 V 2019).



Il. 4. Przeclaw Moiecki, *Żydowskie okrucieństwa, mordy y zabobony*, [Wągrowiec?: b.w.], 1598. Ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku⁵²



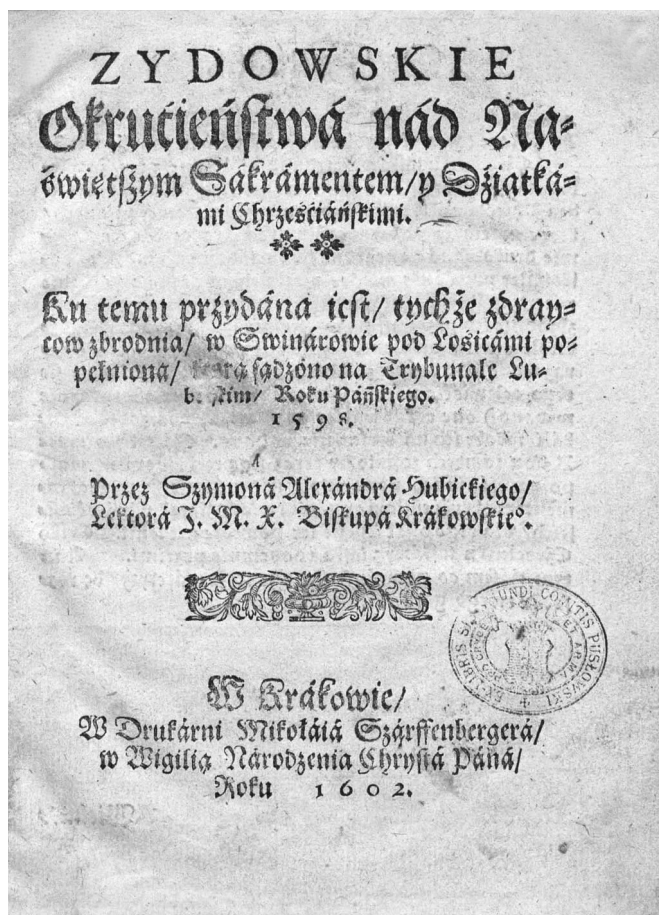
Il. 5. Przeclaw Moiecki, *Żydowskie okrucieństwa, mordy y zabobony*, Kraków: J. Siebeneicher, 1598. Ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu⁵³

utworów innych pisarzy⁵⁴. Wydawał głównie kilkustronicowe broszury, z których duża część wymierzona była w żydów, na przykład *Ein send Breief abo List od Żydów polskich po Messyasza* (b.m., b.w., 1601?), *Proces sprawy bocheńskiej z Żydami o Najświętszej Eucharystyjej Sakrament od Żydów u świętokradźców kupiony i cudownie okazany* (b.m., b.w., 1602), *Ierycho nowe* (b.m., b.w., 1615) czy *Kruk w złotey klatce albo Żydzi w świebodney wolności Korony Polskiej* (b.m., b.w., 1648).

⁵² <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=301734> (dostęp 13 V 2019).

⁵³ <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=11905> (dostęp 13 V 2019).

⁵⁴ Angelika Pełka, *Edycja krytyczna Trenów na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościny niepołomskiej Jana Achacego Kmity*, „Meluzyna” 2016, nr 1 (4), s. 67–68.



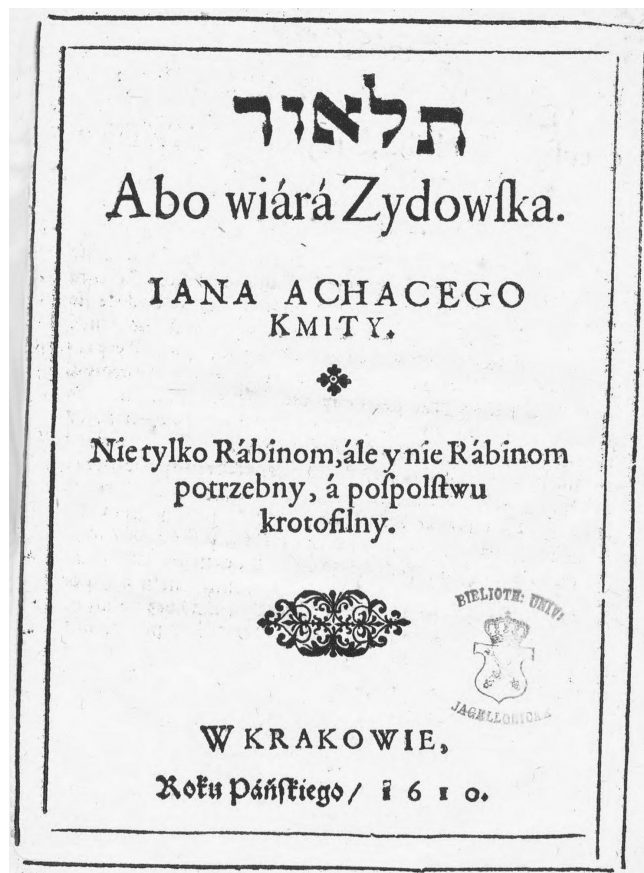
Il. 6. Przeclaw Mojecki, Szymon Hubicki, *Żydowskie Okrucieństwa nad Najswiętszym Sakramentem y działkami chrześciańskimi*, Kraków: Maciej Szarfenberg, 1602. Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej⁵⁵

W 1610 roku ukazała się w Krakowie broszura Jana Achacego Kmity *Talmud abo wiara żydowska*⁵⁶ (il. 7). Kmita pisał w niej o Talmudzie, że żydzi go „przekładaią nad Moyżeszowe pismo y prorocstwa, y więtszy ma grzech, ktoby ganił Talmud niżeli Moyżeszowe księgi; a iżby baykom baiek więcey przyczyniali, wierzą tak, iż Bóg zawždy się Talmudu uczy, co iest wielkie heretyctwo”⁵⁷. Twierdził, że Talmud nakazuje żydom zabijać chrześcijan jako „sprośnych bluźnierców”,

⁵⁵ <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=374168> (dostęp 13 V 2019).

⁵⁶ Wydana bez podania drukarza, liczyła 7 kart nieliczbowanych w formacie *quarto*. Biblioteka Narodowa w Warszawie, SD XVI.Qu.1434 adl.

⁵⁷ Jan Achacy Kmita, *Talmud albo wiara żydowska*, Lublin 1642, k. 2r.



Il. 7. Jan Achacy Kmity, *Talmud abo wiara żydowska*, Kraków: [b.w.], 1610.
Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej⁵⁸

dlatego stanowią wielkie zagrożenie⁵⁹. Ponadto przeklinają Najświętszą Pannę Maryję, a „Sakrament naświętszy ofiarą splugawioną nazywają”⁶⁰. Kmity zawarł w tym tekście także różne opowieści o Adamie i Ewie, Mojżeszu i aniołach oraz dziwnych obyczajach żydowskich.

Pierwszy wyraz tytułu – „Talmud” – autor podał na stronie tytułowej po hebrajsku, lecz z błędem. Zamiast litery *mem* wydrukowano literę *alef*. Nie świadczy to dobrze o hebrajszczyźnie Kmity. Broszura została bowiem wydana

⁵⁸ <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/320978/edition/307133/content?ref=desc> (dostęp 29 III 2019).

⁵⁹ *Ibidem*, k. 3r.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 3v.

jeszcze za życia autora i wprowadzenie języka hebrajskiego musiało być jego inicjatywą. Zresztą w innych drukach również używał pojedynczych wyrazów hebrajskich⁶¹.

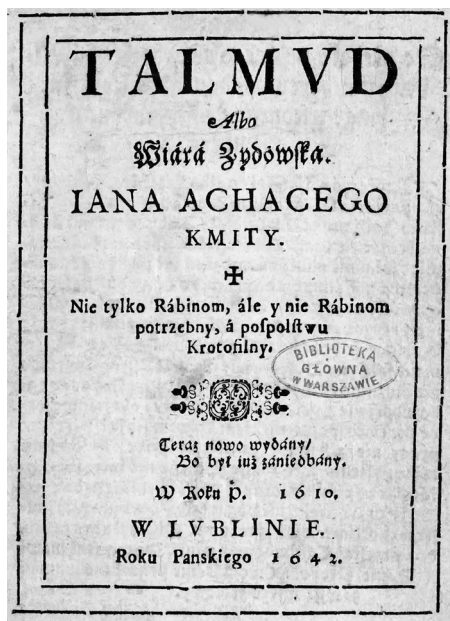
Ponad 30 lat później w Lublinie wytłoczono drugie wydanie tego pisma. Broszura musiała mieć dodruki albo kolejne wydania – być może nielegalne, wydrukowane mniej starannie – ponieważ istnieją karty tytułowe drugiego lubelskiego wydania różniące się szczegółami, między innymi kształtem małego krzyża odbitego po nazwisku autora, ozdobą drzeworytniczą umieszczoną po podtytule czy napisem odnoszącym się do pierwszego wydania: „w roku p. 1610”, który znika, a zamiast niego pojawia się pozioma linia⁶². Na karcie tytułowej podano miejsce i rok wydania, ale pominięto nazwisko drukarza (il. 8 i 9). Broszura musiała pochodzić z lubelskiej oficyny Anny Konradowej, wdowy po Pawle Konradzie, która kierowała drukarnią po śmierci męża w 1636 roku.

Najpoważniejsze oskarżenia kierowane przeciwko żydom, dobrze znane w historii europejskiego antysemityzmu, dotyczyły rzekomych mordów rytualnych. Większość tego typu procesów toczących się w Lublinie przed Trybunałem Koronnym nie dotyczyła żydów lubelskich, ale znane są też przypadki oskarżeń kierowanych przeciwko nim. W historię zarzutów o mord rytualny wpisują się dwie anonimowe pieśni, które w pierwszej połowie XVII wieku znalazły się w obiegu druków ulotnych w Rzeczypospolitej: *Pieśń nowa. O Żydach lubelskich* oraz *Pieśń nowa, o zbrodniach y okrucieństwie żydowskim*⁶³. Wydrukowano je bez podania miejsca wydania i roku, można jednak przypuszczać, że wytłoczono je właśnie w Lublinie. Powstały bowiem jako reakcja na pierwszy

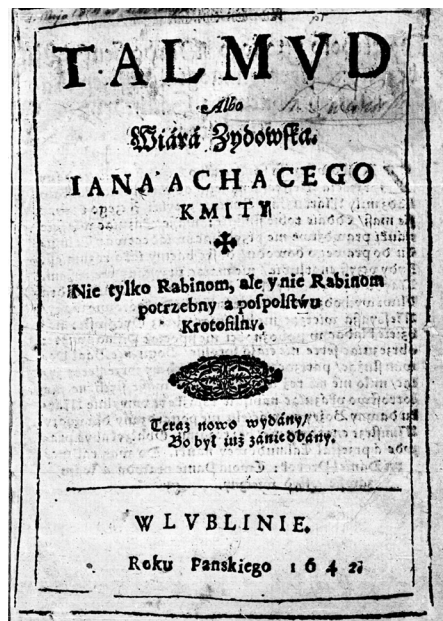
⁶¹ Np. słowo *sefer* (księga) na karcie *Ein send Brief*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=229163> (dostęp 29 III 2019); słowo *Jericho* na karcie druku *Jerycho nowe*, <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/103429/edition/60109> (dostęp 29 III 2019); słowo *emet* (prawda) i cytat z Ps 125,4 („czyń dobrze, Panie, dobrym”) na karcie *Procesu sprawy bocheńskiej*, <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/103511/edition/60186/content?ref=desc> (dostęp 29 III 2019).

⁶² Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej* (poz. 141361) notuje także wydanie wydrukowane bez podania miejsca i roku, w którym podtytuł brzmi: *Teraz znowu porządnie y dostatecznie wydany*, zob. https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/?offset=49139&limit=30&sort=nazwisko_imie&order=1& (dostęp 19 XI 2018).

⁶³ Nieopublikowany zbiór Karola Badeckiego *Świecka pieśń ludowa polskiego baroku*, nr 47, 48, rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 7779, cyt. za: Piotr Grochowski, *Nastroje społeczno-religijne pierwszej połowy XVII wieku w świetle pieśni nowiniarskich*, „Napis. Pismo Poświęcone Literaturze Okolicznościowej i Użytkowej” 2006, seria XII, s. 32. Pieśni wydał J. Głazewski, *Pieśń nowa o Żydach...*, s. 109–122. Warto zaznaczyć, że fragment *Pieśni nowej, o zbrodniach y okrucieństwie żydowskim* cytowany przez Grochowskiego (*Nastroje społeczno-religijne...*, s. 31) z rękopisu Badeckiego nie pokrywa się z tekstem opublikowanym przez Głazewskiego na podstawie egzemplarza drukowanego ze zbiorów Biblioteki PAU i PAN w Krakowie, sygn. Cim. 2275.



Il. 8. Jan Achacy Kmita, *Talmud albo wiara żydowska*, Lublin: [b.w.], 1642. Ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu⁶⁴



Il. 9. Jan Achacy Kmita, *Talmud albo wiara żydowska*, Lublin: [b.w.], 1642. Ze zbiorów Biblioteki PAN w Kórniku⁶⁵

z dwóch procesów sądowych przeciwko żydom lubelskim przeprowadzonych w 1636 roku przed Trybunałem Koronnym, a przecież od 1630 roku w mieście działała już pierwsza polska drukarnia. Utwory te zaliczają się do nurtu tak zwanych pieśni nowiniarskich, czyli wierszowanych relacji o bieżących wydarzeniach. Wzrost ich popularności nastąpił na przełomie XVI i XVII wieku w związku z rozwojem drukarstwa. Przekazywano je ustnie, często śpiewano do melodii znanej pieśni, ale też kolportowano w formie drukowanych ulotek. Należały do literatury popularnej, skierowanej do niezbyt wykształconego czytelnika, a nawet niepiśmiennego słuchacza. Szczególnie dużo powstało ich w XVII wieku, kiedy to skrytykowała się ich forma⁶⁶. Dostarczały informacji o niezwykłych, wręcz sensacyjnych wydarzeniach, czasem politycznych – jak wojny i bitwy, czasem przyrodniczych – jak klęski żywiołowe czy przelot komety, katastroficznych – jak pożary, a czasem religijnych – jak pojawienie

⁶⁴ https://www.europeana.eu/portal/pl/record/0940413/_nnwRkqV.html (dostęp 19 XI 2018).

⁶⁵ <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnnxhwg> (dostęp 19 XI 2018).

⁶⁶ Piotr Grochowski, *Staropolskie pieśni nowiniarskie*, „Pamiętnik Literacki” 2008, nr 99/3, s. 106.

się cudownych płaczących obrazów. Zwykle w tytule pojawiało się wyrażenie „pieśń nowa”, aby zapewnić odbiorcę, że będzie mowa o aktualnych wydarzeniach. Nie chodziło jednak o rzetelną informację, ale o jej interpretację; narracja była skrajnie subiektywna. Pieśni te często pełniły więc funkcje propagandowe, a jednocześnie religijno-modlitewne⁶⁷. Teksty musiały odpowiadać na konkretne potrzeby szerokiego grona odbiorców. Żydzi, protestanci, prawosławni i wyznawcy islamu opisywani byli jako wrogowie religii katolickiej i samego Boga. Utwory o rzekomych zbrodniach żydowskich stanowiły ekstremalną wersję narracji dotyczącej obcego⁶⁸.

W *Pieśni nowej. O Żydach lubelskich* podano dokładny rok wydarzeń:

W Lublinie też przestawnym dzieciątko zabili
niewinnie, tak okrutnie zdrajcy umęczyli.
To się stało w tym roku tysięcznym sześćsetnym
niewinne okrucieństwo trzydziestym i szóstym,
Podczas wielkiego święta⁶⁹, to jest świątecznego,
to niewinne morderstwo dzieciątka tego⁷⁰.

Autor tej *Pieśni*, oburzony przywilejami udzielanymi w Polsce żydom, na początku tekstu przytoczył wcześniejsze przypadki oskarżeń kierowanych przeciwko nim: o profanację hostii w 1399 roku w Poznaniu i w 1606 w Bochni czy o mord w Tomaszowie (nieodnotowany w źródłach). Około 20 wersetów poświęca wydarzeniom w Lublinie. Mowa tu o pierwszym procesie lubelskim z 1636 roku; o mord rytualny oskarżono w nim dwóch żydów: Lachmana (Nachmana) oraz Bieniasza, syna Pieszaka, zwanego w pieśni „Piesak” (zniekształcone imię Pesach). Mieli oni zamordować Macieja – syna lubelskiej rzeźniczki. Pomimo tortur, opisanych w utworze, nie przyznali się do winy. Druga połowa pieśni liczącej 80 wersetów to opis wszelkich rzekomych niegodziwości żydowskich i niebezpieczeństw, które żydzi sprowadzają na chrześcijan.

Twórca *Pieśni nowej, o zbrodniach y okrucieństwie żydowskim* także wylicza wcześniejsze oskarżenia kierowane wobec żydów: w Poznaniu (1399), Sochaczewie (1556), Wilnie (1574), Bochni (1599, 1606), Przemyślu (1630), Krakowie (1635), Lwowie (1636) i ostatecznie w Lublinie (1636). Najwyraźniej inspiracją do powstania pieśni były – odczuwane jako aktualne – wydarzenia związane z pierwszym procesem lubelskim, gdyż pisze:

⁶⁷ *Idem, Nastroje społeczno-religijne...*, s. 21–22.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 31–32.

⁶⁹ Przed Wielkanocą.

⁷⁰ Cyt. za: J. Głażewski, *Pieśń nowa o Żydach...*, s. 114.

W tym roku teraz złość swoje znowili,
dzieciatko srodze w Lublinie zmęczyli,
z pośmiewiskiem tocząc krew chrześcijańską,
karmiąc niewierność swoją pogańską⁷¹.

Wiele druków ulotnych nie przetrwało, a o niektórych mamy informacje jedynie z drugiej ręki, z opisów bibliograficznych lub z zachowanych odręcznych odpisów. Przykładem antyżydowskiego tekstu związanego z Lublinem jest przekazana w odpisie anonimowa *Pieśń o Marku żydzie, szalbierzu lubelskim*⁷², wydrukowana bez miejsca i roku wydania. Karol Estreicher datuje ją ze znakiem zapytania na rok 1640⁷³. Marek miał mieszkać w Lublinie przy Bramie Żydowskiej, kraść i oszukiwać, obiecując wysoki procent od pożyczek. Fragmenty tekstu przytoczył Kazimierz Bartoszewicz:

O psi złodzieje wściekliwi,
Nie wiem iak was Polska żywi.
Będziem wami błoto wozić,
Żeby było pięknie chodzić.
Nuż wy, wykrętne złodzieje,
W naszej Polsce śmierdziuchowie,
Słusznie pogłowne dać macie,
Bo na woynę nie poydziecie.
W pokoju u nas mieszkacie,
Pieniądze wielkie zbieracie,
Z lichwy, kradzieży jak może,
By wam pogniły day Boże [...] ⁷⁴.

Są to przykłady druków ulotnych zawierających z jednej strony wzmianki dotyczące konkretnych zająć antyżydowskich, a z drugiej znane stereotypy, przesady i oskarżenia wymierzone w Żydów. Tego typu druki zarówno odzwierciedlały stosunki panujące pomiędzy dwiema grupami ludności, jak i je kształtowały.

⁷¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 118–119.

⁷² Broszura liczyła 4 strony w formacie *quarto*.

⁷³ K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, s. 761, <https://bit.ly/33xAoIw> (dostęp 28 V 2019). Notują ją także: Felix Bentkowski, *Historja literatury polskiej, wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych*, t. 1, Warszawa–Wilno 1814, s. 412, oraz Michał Hieronim Juszyński, *Dykcyonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820, s. 445.

⁷⁴ Kazimierz Bartoszewicz, *Antysemitizm w literaturze polskiej XV–XVII w.*, Warszawa 1914, s. 131.

Lubelskie edycje *Listu Rabi Samuela* na tle innych polskich wydań

Za pierwszy wydany w Polsce druk w całości poświęcony żydom uznaje się *Epistola albo list Rabi Samuela Żyda ku drugiemu Rabi Isaakowi żydowi posłany, że Jezus Nazarański prawdziwym iest Messiaszem*. Był to anonimowy druk antyżydowski krążący po Europie pod tytułem *Epistola contra Judaeorum errores*, który miał pomóc w nawracaniu żydów na chrześcijaństwo. Rzekomo został napisany pod koniec XI wieku po arabsku przez żydowskiego konwertytę z Maroka zwanego Samuelem Marokańczykiem (Samuel Marochitanus). Tłumaczenia na łacinę w pierwszej połowie XIV wieku miał dokonać hiszpański dominikanin Alfonso Buenhombre (Alphonsus Boni Hominis, zm. 1353), który w rzeczywistości – jak wszystko na to wskazuje – był autorem tekstu⁷⁵. Aby wydać się bardziej przekonującym, Alfonso stworzył pozory, że tekst wyszedł spod ręki żyda. Druk zyskał niebywałą popularność. Po wersji łacińskiej ukazały się tłumaczenia na niemiecki, włoski i hiszpański⁷⁶.

W połowie XIX wieku bibliograf Adam Jocher notował dwa wydania krakowskie⁷⁷ z oficyny Floriana Unglera z 1536 roku, przy czym podawał, że tłumaczem był „pono” Piotr Poznańczyk⁷⁸. Pierwsze zachowane wydanie w języku polskim⁷⁹ wyszło w Krakowie w 1538 roku *ex officina Ungleriana*⁸⁰. Na odwrocie karty tytułowej umieszczono ilustrację drzeworytniczą przedstawiającą rabiego Samuela przekazującego list siedzącemu na ławie rabiemu Icchakowi. Obaj mają na ubraniach naszyte specjalne znaki hańby, w kształcie kół, przeznaczone dla żydów. Pod koniec broszury na kolejnej ilustracji drzeworytniczej widać napis w trzech językach (i w trzech alfabetach) głoszący: „Moja nadzieja w (posłanym) Mesjaszu”⁸¹ (il. 10).

⁷⁵ Claire Soussen, *The Epistle of Rabbi Samuel de Fez, what Kind of a New Strategy against Judaism?*, w: *Jews and Christians in Medieval Europe: The Historiographical Legacy of Bernhard Blumenkranz*, red. John Tolan, Philippe Buc, Martha Keil, Turnhout 2015, s. 131.

⁷⁶ Pierwszych 20 edycji drukowanych pochodzi już z XV w. (m.in. Sant’Orso 1474 i ok. 1475; Neapol 1478–1480; Florencja 1479; Rzym ok. 1480; Kolonia ok. 1485, 1493, 1497; Antwerpia 1486; Bolonia 1496). Czeskie tłumaczenie wyszło w druku w 1528 r., angielskie w 1648 r.

⁷⁷ Liczyły one 48 kart nieliczbowanych w formacie *octavo*.

⁷⁸ Adam Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie*, t. 2, Wilno 1842, s. 284–285. Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, poz. 191293.

⁷⁹ Druk liczył także 48 kart nieliczbowanych *in octavo*.

⁸⁰ K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, poz. 191294. Po śmierci męża drukarnię prowadziła wtedy Helena Unglerowa.

⁸¹ Tak rozpoczynające się zdanie było częścią sygnetu drukarskiego Paulusa Fagiusa (1504–1549), protestanckiego uczonego i wydawcy, który krótko prowadził oficynę w Isny razem z Eliaszem Lewitą.



Il. 10. *Epistola albo list Rabi Samuela Żyda ku drugiemu Rabi Isaakowi żydowi postany*, Kraków: Officina Ungleriana, 1538. Ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich⁸²

Następne wydanie krakowskie⁸³ miał wytłoczyć „lata bożego” 1539 Maciej Ostrogorski – jak na kilku drukach podpisał się znany typograf krakowski Maciej Szarfenberg, prowadzący własną oficynę w latach 1526–1547. Przedruk jednego z krakowskich wydań ukazał się także w książce *Anekdota żydowskie pod różnemi imionami wydane y przedrukowane*⁸⁴, wytłoczonej bez podania miejsca i roku druku.

Przez następne półtora wieku zainteresowanie tekstem bardzo zmalało. W XVII stuleciu, okresie wojen i upadku drukarstwa zarówno czcionką łacińską, jak i hebrajską, bibliografie notują tylko jedną edycję łacińską – *Aureus Rabbi Samuelis, Tractatus ad Isaac Rabi*, wytłoczoną w Kaliszu w oficynie Wojciecha (Alberta) Gedeliusza w 1612 roku⁸⁵.

Tekst odkryto na nowo w wieku XVIII. Wtedy to wyszły dwa wydania wileńskie. W 1705 roku *List rabi Samuela* ukazał się pod tytułem *Traktat Samuela Rabina błąd żydowski pokazujący* (il. 11). Na karcie tytułowej podano informację, że traktat został „świeżo na polski przez pewną osobę przetłumaczony” – co

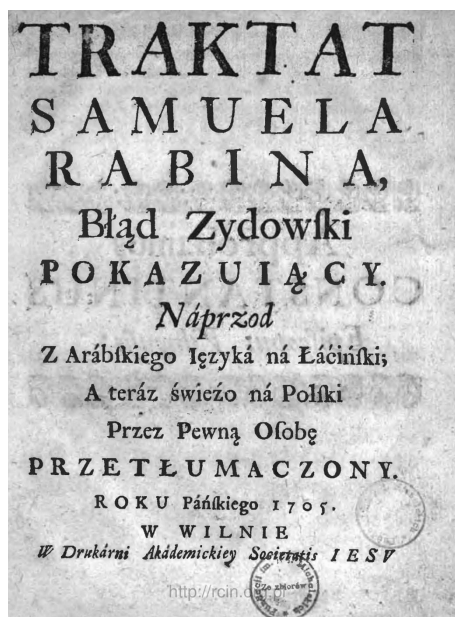
⁸² <http://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/9837/edition/9659/content?ref=desc> (dostęp 28 V 2019).

⁸³ Druk liczył również 48 kart nieliczbowanych *in octavo* i zawierał 2 drzeworyty, inne niż w edycjach wcześniejszych. A. Jocher, *Obraz...*, poz. 3584d; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, poz. 191295.

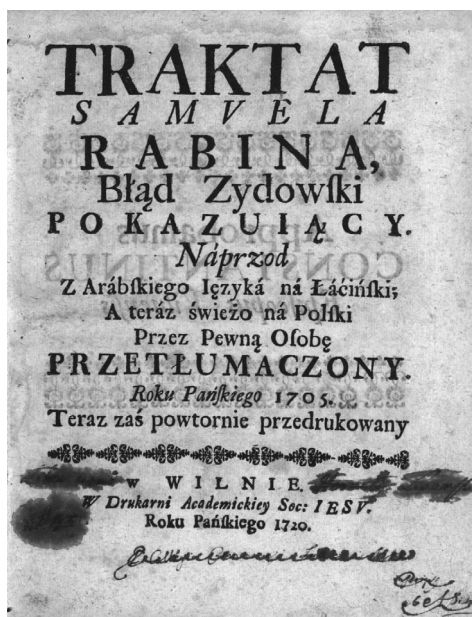
⁸⁴ Było to 117 stron *in octavo*. A. Jocher, *Obraz...*, poz. 3584e; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, poz. 191291.

⁸⁵ A. Jocher, *Obraz...*, poz. 3586; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, poz. 191292.

może wskazywać, że tłumacz nie był świadomy istnienia krakowskiego przekładu wcześniejszego niemal o dwa wieki. W 1720 roku w tej samej Drukarni Akademickiej w Wilnie wytoczono kolejne wydanie (il. 12).



Il. 11. *Traktat Samuela Rabina błąd żydowski pokazujący*, Wilno: Drukarnia Akademicka, 1705. Ze zbiorów Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN⁸⁶



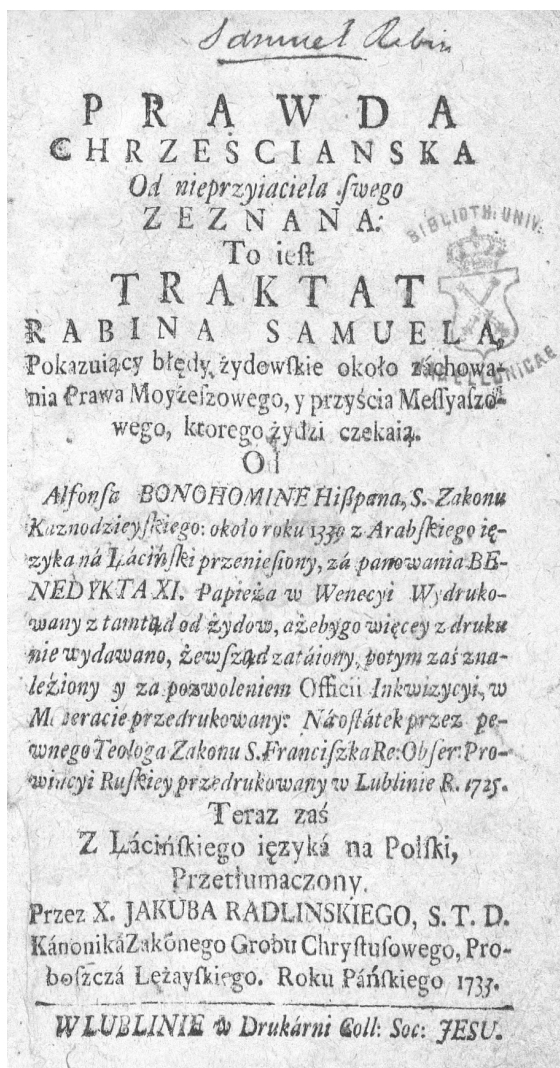
Il. 12. *Traktat Samuela Rabina błąd żydowski pokazujący*, Wilno: Drukarnia Akademicka, 1720. Ze zbiorów Biblioteki Żydowskiego Instytutu Historycznego

W pierwszej połowie XVIII wieku traktat dotarł także do Lublina, jednak wydania lubelskie w języku polskim znacznie różniły się od poprzednich. W roku 1733 nowego przekładu dokonał autor wielu dzieł religijnych, członek zakonu bożogrobowców i od 1744 roku jego generał – ksiądz Jakub Radliński (ok. 1684–1762). Swoje dzieło wydał pod tytułem *Prawda chrześcijańska od nieprzyjaciela swego zeznana: To jest Traktat Rabina Samuela, pokazujący błędy żydowskie około zachowania Prawa Moyżeszowego y przyścia Messyaszowego, którego Żydzi czekaia. Od Alfonsa Bonohomine Hiszpana, S. Zakonu Kaznodziejskiego: około roku 1339 z arabskiego ięzýka ná łáciński przeniesiony, za panowania Benedykta XI Papieża w Wenecyi...* (il. 13). Jego wersja została znacznie rozszerzona⁸⁷, zawierała

⁸⁶ <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/47180/edition/29169/content> (dostęp 18 XI 2020).

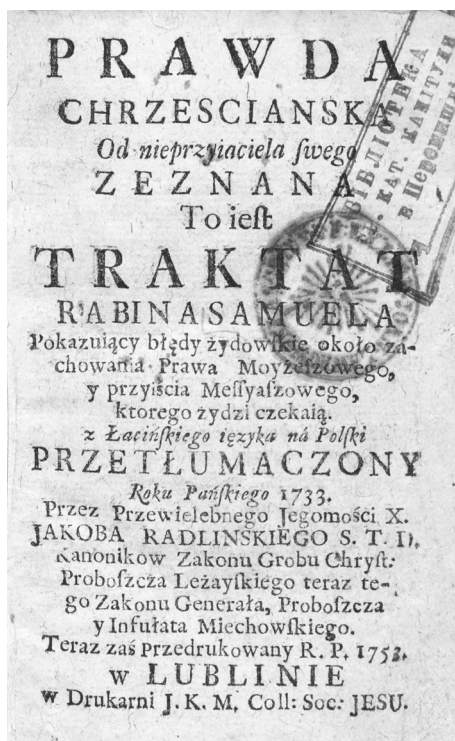
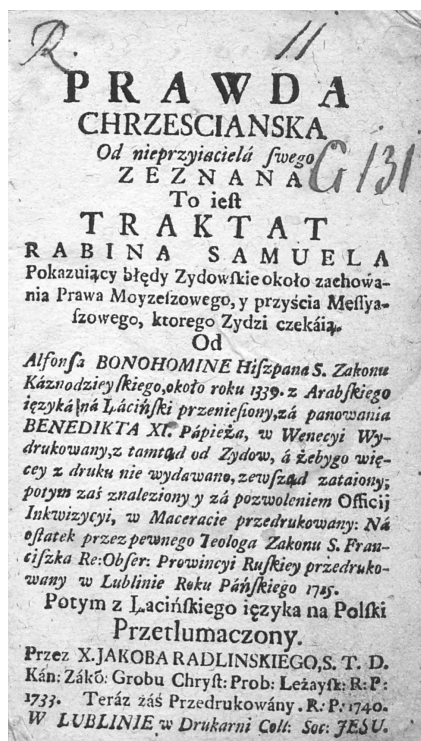
⁸⁷ Liczyła ponad 600 stron w formacie *octavo*.

objaśnienia umieszczone po każdym rozdziale oraz obszerny Supplement albo przydanie niektórych nauk służących przeciwko żydom, do codziennej praktyki.



Il. 13. Prawda chrześcijańska od nieprzyjaciela swego zeznana: To jest Traktat Rabina Samuela, pokazujący błędy żydowskie około zachowania Prawa Mojżeszowego y przyścia Messyasowego, którego żydzi czekają.... Lublin: Drukarnia Jezuitów, 1733. Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej⁸⁸

⁸⁸ <https://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/152128> (dostęp 4 IV 2019).



Il. 14. Prawda chrześcijańska od nieprzyjaciela swego zeznana: To iest Traktat Rabina Samuela, pokazujący błędy żydowskie około zachowania Prawa Moyżeszowego y przyścia Messyaszowego, którego Żydzi czekaia...

Lublin: Drukarnia Jezuitów, 1740. Ze zbiorów

Biblioteki Narodowej⁹¹

Il. 15. Prawda chrześcijańska od nieprzyjaciela swego zeznana: To iest Traktat Rabina Samuela, pokazujący błędy żydowskie około zachowania Prawa Moyżeszowego y przyścia Messyaszowego, którego Żydzi czekaia...

Lublin: Drukarnia Jezuitów, 1753. Ze zbiorów

Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁹²

Zachowały się także kolejne edycje z lat 1740 (il. 14) i 1753 (il. 15). Karol Estreicher⁹¹ notuje również wydania lubelskie książki Radlińskiego z lat 1745, 1746 i 1748. Z informacji zawartych na cytowanych przez niego kartach tytułowych wynika, że były też wcześniejsze edycje łacińskie wydrukowane w Lublinie w latach 1715 i 1725⁹². Tak duża liczba wydań świadczy niewątpliwie

⁸⁹ <https://polona.pl/item/prawda-chrzcianska-od-nieprzyjaciela-swego-zeznana-to-iest-traktat-rabina-samuela.MTA1MTM5Ng/#info:metadata> (dostęp 9 V 2019).

⁹⁰ <http://dlibra.kul.pl/dlibra/docmetadata?id=30205&from=pubindex&dirids=96&lp=111> (dostęp 4 IV 2019).

⁹¹ Poz. 191300–191302, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/staropolska/baza/?offset=51874&limit=30&sort=id&order=-1&> (dostęp 4 IV 2019).

⁹² *Ibidem*, poz. 191296.

o dużej popularności książki i zapotrzebowaniu na tego rodzaju teksty zarówno wśród elit władających łaćną, jak i wśród mniej wykształconych czytelników posługujących się językiem polskim.

Odbicie wystąpień antyżydowskich w pieśniach hebrajskich i jidyszowych

Zarzuty i oskarżenia kierowane wobec żydów musiały znaleźć odzwierciedlenie w literaturze żydowskiej, tworzonej zarówno po hebrajsku, jak i w jidysz. Żydzi, podobnie jak chrześcijanie, opisywali w utworach poetyckich różne ważne aktualne wydarzenia. Odnosząc się do oskarżeń o zbrodnie rytualne, używali często ogólnikowych sformułowań, ale w języku hebrajskim powstały też precyzyjne określenia, jak *alilat-szaw* (fałszywe oskarżenie), *alilat szkarim* (kłamliwe oskarżenie), *ed-szaw* (fałszywy świadek), *alilat-dam* (oskarżenie krwi – o używanie krwi do celów rytualnych), *alilat-lechem* (oskarżenie chleba – o profanowanie hostii). Utwory wierszowane rozpowszechniane drukiem stawały się bardzo popularne, nie oznacza to jednak, że duża ich liczba zachowała się do naszych czasów. Wręcz przeciwnie, przypuszcza się, że większość uległa „zaczytaniu” lub celowemu zniszczeniu, kiedy straciła aktualność, a co za tym idzie – zainteresowanie odbiorców.

Najstarsze napisane przez żydów utwory dokumentujące wystąpienia antyżydowskie powstały w języku hebrajskim. Były to tak zwane *slichot* – treny, elegie. Tworzyli je także polscy żydzy. Do dzisiaj zachowały się nieliczne takie poematy opisujące wydarzenia, które rozegrały się na terenach Rzeczypospolitej pod koniec XVI oraz w pierwszej połowie XVII wieku; wszystkie powstały w związku z procesami o mordy rytualne. Najwcześniejsze wyłoczono w 1597 roku. *Slicha nitjasda al ha-kdoszim* (Elegia o męczennikach) została wydana bez podania miejsca druku i drukarza⁹³. Broszura nie posiadała karty tytułowej, ale ramka drzeworytnicza zdobiąca pierwszą stronę nie pozostawia żadnych wątpliwości, że pochodziła z oficyny lubelskiej. Drzeworytu tego od 1557 roku

⁹³ Druk liczył 2 karty nieliczbowane *in folio*. *The Bibliography of the Hebrew Book 1473–1960*, Jerusalem 2002 (EPI & The Institute for Hebrew Bibliography), poz. 000135552, http://uli.nli.org.il:80/F/?func=direct&doc_number=000135552&local_base=MBI01 (dostęp 12 XI 2020). Cały druk zob. <https://tablet.otzar.org/book/book.php?book=147218&pagenum=1> (dostęp 30 VII 2020).

używał w swoich drukach Kalonimos ben Mordechaj Jafe⁹⁴. Autorem tekstu był Josef ben Szlomo ha-Lewi, pisarz gminy żydowskiej w Poznaniu. Tekst poświęcony został *ha-achim ha-tmimim* (niewinnym braciom) Jehudzie i Moszemu, synom Jekutiela z Gąbina, którzy ponieśli śmierć za rzekome morderstwo rytualne, nie podano jednak szczegółów dotyczących samego oskarżenia⁹⁵. Elegia przeznaczona była do odmawiania w czasie święta Jom Kipur, a więc śmierć braci uznano za ofiarę mającą oczyścić gminę z grzechów i przyspieszyć odbudowę świątyni jerozolimskiej oraz nadejście Mesjasza. Wstęp zamieszczony na pierwszej karcie napisał wybitny uczonec Mordechaj Jafe, przebywający wówczas w Poznaniu, a wcześniej od 1588 roku sprawujący urząd rabina w Lublinie, gdzie aktywnie uczestniczył w pracach Sejmu Czterech Ziem. Modlitwę przedrukował na początku XX wieku słynny bibliograf, publicysta, wydawca i kolekcjoner Ephraim Deinard⁹⁶, który uratował od zapomnienia wiele dawnych tekstów zachowanych w rękopisach lub starych dokumentach i drukach.

Zachowała się także inna *slicha*: *Slicha sze-nitkana al ha-nes ha-mefursam* (Elegia o słynnym cudzie) wydana w tym samym roku, również poświęcona braciom Jehudzie i Moszemu, synom Jekutiela z Gąbina⁹⁷. Autorem był Menachem Manisz ben Icchak Chajut⁹⁸. Druk ukazał się w Lublinie w oficynie Kalonimosa ben Mordechaja Jafe – tym razem wszystkie te informacje podano na karcie tytułowej. Napis w żywej paginie u góry kart głosi, że *slicha* przeznaczona była na drugi dzień *rosz chodesz* (nowego miesiąca) ijar (kwiecień/maj). Każdy dzień miesiąca ijar jest uwzględniony w liczeniu omeru (49 dni między świętem Pesach a Szawuot), oznacza czas przemyśleń i samodoskonalenia, przygotowania do przyjęcia Tory w Szawuot. Od średniowiecza okres ten uznawano za póżałobny.

⁹⁴ Więcej na temat tego drzeworytu zob. Magdalena Bendowska, *Znane i nieznanne sygnety drukarzy żydowskich używane w Lublinie w XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2020, nr 3, s. 80–83.

⁹⁵ H. Węgrzynek, *Ludność żydowska...*, s. 15.

⁹⁶ Ephraim Deinard, *Szibolim bodedot: asefat maamarim* [Pojedyncze kłosa: zbiór artykułów], Jerusalem 1915, s. 171–175, za: I. Halperin, *Pinkas Waad...*, s. 25, przyp. 3.

⁹⁷ Druk liczył 2 karty nieliczbowane w formacie *folio*. National Library of Israel, poz. 009792899; http://uli.nli.org.il/F/QUH96UBRF2219NE7S4FJHJHPM2A2XPGU8CXMJ6J74DAG2Q43L89-30524?func=full-set-set&set_number=003170&set_entry=000003&format=999 (dostęp 4 VIII 2020). Ilustracja kart tytułowej zob. Nachman Shemen, *Lublin shtot fun Tora, rabanut un chasidut*, Toronto 1951, s. 59 [jidysz], <https://www.yiddishbookcenter.org/collections/yiddish-books/spb-nybc200562/shemen-lublin-shtot-fun-torah-rabones-un-hsides> (dostęp 18 XI 2020).

⁹⁸ Menachem Manisz ben Icchak Chajut (Hajes Menahem Manus, 1560–1636) – potomek prowansalskich żydów, pierwszy znany rabin Wilna; jedyna jego opublikowana książka *Kabalat szabat*, uważana czasem za druk praski, ukazała się w Lublinie w oficynie Cwi ben Awrahama Kalonimosa Jafe w 1620 r.

Następny zachowany poemat hebrajski omawiał przyczyny i przebieg procesu Moszego Szmuklerza z Przemyśla, którego w 1630 roku oskarżono o profanację hostii⁹⁹. Nie znamy miejsca wydania ani dokładnej daty, ale jedyne dwie oficyny hebrajskie działające w tym czasie w Rzeczypospolitej znajdowały się w Krakowie i Lublinie. Pełen tytuł hebrajski brzmi: *Megilat slichot aszer omrim be-ir Premisla ba-e[rew] r[osz] ch[odesz] nisan, jom taanit le-zecher alilat szeker we-kidusz ha-szem a[l] je[dej] rabi Mosze ha-nizkar le-halan* (dosł. Zwój trenów odmawianych w mieście Przemyśla w wieczór [poprzedzający pierwszy dzień] nowego miesiąca nisan, w dzień postu [ustanowionego] na pamiątkę fałszywego oskarżenia i męczeństwa wspomnianego poniżej reb Moszego). Tekst składa się z 45 zwrotek liczących w większości po cztery wersety. Wersety pierwszych 22 strof zaczynają się od kolejnych liter alfabetu hebrajskiego liczącego 22 spółgłoski. W drugiej części utworu w akrostychu autor podał swoje imię: Szabtaj ben Icchak. Jak wynika z tekstu, Mosze nie przyznał się do winy pomimo tortur, a śmierć przyjął z modlitwą *Szma Israel* (Słuchaj Izraelu) na ustach. Autor wyraził nadzieję, że Bóg pomści męczeństwo niewinnej ofiary i ukarze prześladowców¹⁰⁰. Ten konkretny proces sądowy był o tyle ważny, że naruszył autorytet rządzącego monarchy Zygmunta III Wazy: sąd miejski samodzielnie wydał wyrok, bez porozumienia z urzędem wojewodzińskim, któremu podlegali żydzi, i nie dopuścił do apelacji. Już po wykonaniu wyroku sądu grodzkiego, w wyniku apelacji wniesionej do króla, ofiara procesu pośmiertnie została uniewinniona¹⁰¹. Pamięć o męczeństwie niewinnie oskarżonego przetrwała wśród żydów przynajmniej do wybuchu II wojny światowej. Co roku dnia 30 adar w „małej bóżnicy” w Przemyślu odprawiano uroczystość żałobną połączoną z odmawianiem tej modlitwy oraz z postem za duszę męczennika zwanego w aktach sądowych Moszko Szmuklerzem¹⁰².

Nas interesuje najbardziej hebrajski poemat mówiący o procesie żydów lubelskich z 1636 roku, ponieważ jest to rzadki, jeśli nie jedyny, przypadek, kiedy do tych samych wydarzeń odnoszą się zarówno polska pieśń nowiniarska, jak i podobny utwór żydowski. Autorem tekstu był Cwi Hirsch ben Mordechaj

⁹⁹ Na temat procesu zob. Mojżesz Schorr, *Żydzi w Przemyślu do końca XVIII wieku*, Lwów 1903, s. 18–21; Magda Teter, *Sinners on Trial: Jews and Sacrilege after the Reformation*, Cambridge 2011, s. 178–199.

¹⁰⁰ H. Węgrzynek, *Ludność żydowska...*, s. 15; cały tekst utworu po hebrajsku jako *Elegia na pamiątkę męczeńskiej śmierci R. Mojżesza (Moszka Szmuklerza) w roku 1630, odmawiana w bóżnicy przemyskiej corocznie w dniu postu (ostatni Adaru) na tę pamiątkę ustanowionego* opublikował M. Schorr, *Żydzi w Przemyślu...*, s. 258–249, przy czym zaznaczył, że jest to przedruk z czasopisma „Haasif”, t. IV, 192, <http://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/doccontent?id=4828> (dostęp 13 XII 2018).

¹⁰¹ H. Węgrzynek, *Ludność żydowska...*, s. 24.

¹⁰² M. Schorr, *Żydzi w Przemyślu...*, s. 18; M. Teter, *Sinners on Trial...*, s. 177.

z Podhajec zamieszkały w Lublinie¹⁰³. Jego imię pojawia się zarówno w akrostychu, jak i na końcu tekstu, po przedmowie, gdzie autor podpisał się jako: „Cwi zwany Hirszem syn... Mordechaja błogiej pamięci bogobojnego”. Druk¹⁰⁴, wydany bez karty tytułowej, ukazał się bez podania miejsca, drukarza i roku wydania. Egzemplarz zachowany w zbiorach Bodleian Library w Oksfordzie ma uszkodzoną pierwszą kartę, na której zaczyna się tekst, co uniemożliwia poznanie tytułu. W żywej paginie (u góry stron) umieszczono tytuł *Slicha al ha-kdoszim* (Elegia o męczennikach)¹⁰⁵. Moritz Steinschneider podaje tytuł *Slicha le-kdoszim*, rok wydania określa na około 1636, a jako miejsce druku wskazuje Kraków lub Lublin¹⁰⁶, przy czym Lublin wydaje się bardziej prawdopodobny – nie tylko jako miejsce opisywanych wydarzeń, ale też miasto zamieszkania Cwi Hirsza ben Mordechaja. *Slicha*, zgodnie ze słowami zamieszczonymi w przedmowie, powinna być odmawiana w święto Jom Kipur – a więc w czasie, kiedy wspomina się męczenników. Rozpoczyna się od słów zaczerpniętych z Psalmu 83 (werset drugi i początek trzeciego): „Boże, nie milcz, nie pozostawaj głuchym i spokojnym, Boże, bo oto Twoi wrogowie [chcieli wytepić Twe Imię pośród Izraela...]”¹⁰⁷. Treść utworu dotyczy niewinnej śmierci Nachmana, niesłusznie oskarżonego o morderstwo rytualne. Postać ta znana jest z polskiej pieśni nowiniarskiej *Pieśń nowa. O Żydach lubelskich*, gdzie występuje pod imieniem Lachman. Autor hebrajskiego tekstu pomieszał jednak szczegóły odnoszące się do dwóch procesów, które odbyły się w Lublinie w 1636 roku¹⁰⁸. Nie podał, że Nachman był syndykiem lubelskim, a opis egzekucji jest zgodny z opisem stracenia żydowskiego balwierza sądanego w Lublinie w późniejszym procesie z tego samego roku. Drugi proces lubelski z 1636 roku dotyczył Mordechaja ben Meira (Marka Markowicza), którego pewien mnich, karmelita bosy, brat Paweł oskarżył o wytoczenie podczas operacji zbyt dużej ilości krwi, wykorzystanej później do celów rytualnych. Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci przez

¹⁰³ Majer Bałaban, *Hugo Grotius und die Ritualmordprozesse in Lublin (1636)*, w: *Festschrift zu Simon Dubnows siebzigstem Geburtstag*, Berlin 1930, s. 110, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnzg4mm> (dostęp 5 III 2019).

¹⁰⁴ Liczył 4 karty nieliczbowane w formacie *quarto*.

¹⁰⁵ *The Bibliography...*, poz. 000334683, http://uli.nli.org.il:80/F/?func=direct&doc_number=000334683&local_base=MBI01 (dostęp 12 XI 2020).

¹⁰⁶ Moritz Steinschneider, *Catalogus librorum hebraeorum in Bibliotheca Bodleiana*, t. 1–2, Berolini 1852–1860; wyd. 2: Berlin 1931; reprint: Hildesheim 1964, nr 2977 (szp. 452) oraz nr 7432 (szp. 2757); M. Bałaban, *Hugo Grotius...*, s. 109–110.

¹⁰⁷ Tłumaczenie własne.

¹⁰⁸ H. Węgrzynek, *Ludność żydowska...*, s. 16.

poćwiartowanie¹⁰⁹. Z dokumentów sądowych wynika, że Nachmana ostatecznie oczyszczono z zarzutów i zwolniono z więzienia. Inne dokumenty archiwalne świadczą jednak o tym, że zmarł w 1636 roku. Prawdopodobnie powodem jego śmierci były rany i obrażenia zadane w trakcie przesłuchania. Przytoczone przez Majera Bałabana¹¹⁰ epitafium z jego nagrobka potwierdza tortury, jakie go spotkały.

W XVII wieku zaczęły powstawać żydowskie pieśni historyczne także w języku jidysz. Opisywały wydarzenia rozgrywające się na terenach zamieszkałych przez żydów aszkenazyjskich – w Niemczech, Holandii, Czechach, Morawach i Polsce, ale wydawano je najczęściej w Pradze i Amsterdamie, a żadna z nich nie została wydrukowana w Rzeczypospolitej¹¹¹. Tak więc bibliografie nie notują *historische liden* w języku jidysz wydanych w Lublinie. Warto jednak zaznaczyć, że spośród znanych 46 jidyszowych pieśni z XVII i XVIII wieku dziewięć dotyczy zająć, do jakich doszło na terenach polskich w latach 1648–1768¹¹². Ich tematem są prześladowania, procesy i egzekucje dokonywane na żydach. Kilka z tych utworów związanych jest w jakiś sposób z Lublinem. *Kina...* (Tren) opowiada o wydarzeniach z czasów wojny polsko-moskiewskiej z 1655 roku, rozgrywających się między innymi w Lublinie. Z kolei niedatowana pieśń o trzech męczennikach *Kidusz ha-szem ha-mejuchad szel reb Mates we-reb Pinches we-reb Awrom* (Potwierdzenie boskości Jedynego przez reba Matesa, reba Pinchasa i reba Awroma) opisuje historie Matesa z Krakowa, Pinchasa z Tomaszowa i Awrahama z Mościsk, których sądzono w Lublinie i skazano na śmierć na stosie¹¹³. Prawdopodobnie anonimowy autor był świadkiem wykonania tych wyroków w Lublinie. Z Lublina pochodził Szmuel ben Dawid Auerbach, znany jako reb Szmuel z Lublina – autor pieśni *Min ha-kodesz reb Szlojme* opisującej proces reb Szlojme z Krzeszowa, przeprowadzony w 1692 roku. Oskarżonego poddano torturom i powieszono, pieśń nie wskazuje jednak powodu wniesienia oskarżenia. Druk wydano prawdopodobnie w Amsterdamie pod sam koniec XVII wieku. Faktycznie Szmuel ben Dawid Auerbach z Lublina przebywał wówczas w tym mieście. W 1699 roku opublikował tam w oficynie Moszego Coitinho swój kabalistyczny komentarz do Genesis *Chesed Szmuel* (Ła-

¹⁰⁹ J. Głazewski, *Pieśń nowa o Żydach...*, s. 111; por. Majer Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, tłum. Jan Doktor, Lublin 2012, s. 35.

¹¹⁰ M. Bałaban, *Hugo Grotius...*, s. 109.

¹¹¹ Chava Turniansky, *Pieśni „historyczne” w języku jidysz jako źródło do dziejów żydów w Polsce przedrozbiorowej*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 298.

¹¹² *Eadem*, *Yiddish „Historical” Songs as Sources for the History of the Jews in Pre-partition Poland*, „Polin” 1989, nr 4, s. 44.

¹¹³ *Eadem*, *Pieśni...*, s. 301–302.

ska Samuela). Książka miała upamiętnić ocalenie autora w czasie płądrowania przez Rosjan dzielnicy żydowskiej w Lublinie w 1656 roku¹¹⁴, o czym napisał w przedmowie. Jego ojciec został zamordowany, a on sam kilkakrotnie uniknął podobnego losu. Faktycznie od połowy XVII wieku, okresu wojen z kozakami, Moskwą i Szwecją, miasto żydowskie w Lublinie było kilka razy pustoszone przez najeźdźców. Auerbach cudem uratował się także w Rydzynie (Reisen) koło Leszna, gdzie zginął jego towarzysz Ezechiel Kac z Pińska¹¹⁵.

Omówione pieśni pokazują odczucia ludności żydowskiej i jej stosunek do wnoszonych przez chrześcijan kłamliwych oskarżeń. Powtarzające się co kilka lat zarzuty o zbrodnie rytualne powodowały silne poczucie zagrożenia. Tłumaczy to starania gmin żydowskich o stworzenie odpowiednich zabezpieczeń, a więc uzyskanie przywilejów królewskich i bulli papieskich, które chroniłyby przed oszczerczymi oskarżeniami oraz regulowały rozporządzenia w odniesieniu do procesów sądowych. Żydzi stworzyli też wewnętrzny system pomocy, przede wszystkim finansowej, wspierający gminy, których członków dotknęły takie oskarżenia. Zasady te – nie wiadomo dokładnie kiedy ustanowione – znalazły się w rozporządzeniach Waadu litewskiego z 1623 roku. Chodziło przede wszystkim o natychmiastowe uruchomienie środków finansowych ułatwiających obronę oskarżonego, na przykład pieniędzy na wynajęcie adwokata czy podarunki dla urzędników mające zapewnić ich przychyłność. Fundusze te, w formie kredytu do rozliczenia, otrzymywała żydowska gmina lubelska, ponieważ od końca XVI wieku sprawy takie trafiały do Trybunału Koronnego w Lublinie. W XVII wieku przekazano w ten sposób 1400 złotych polskich¹¹⁶.

Druki ulotne zawierające pieśni żydowskie niewątpliwie wzbogacają i uzupełniają naszą wiedzę pochodzącą z dokumentów archiwalnych i akt sądowych na temat procesów o zbrodnie rytualne. Z pewną ostrożnością mogą być traktowane i służyć jako źródła historyczne, szczególnie w przypadkach, kiedy odnoszą się do wydarzeń nieznanymi z innych przekazów. Przykładem może być informacja z pinkasu żydów litewskich o „złej sprawie w Wilnie”, którą tylko dzięki pieśni udało się połączyć z oskarżeniem w 1690 roku trzech żydów z Wilna o mord rytualny dokonany na chrześcijańskim dziecku¹¹⁷.

¹¹⁴ Lajb Fuks, Renate G. Fuks-Mansfeld, *Hebrew Typography in the Northern Netherlands 1585–1815. Historical Evaluation, and Descriptive Bibliography*, t. 1–2, Leiden 1987, s. 426.

¹¹⁵ Marvin J. Heller, *The Seventeenth Century Hebrew Book: an Abridged Thesaurus*, t. 1–2, Leiden 2010, s. 1365.

¹¹⁶ H. Węgrzynek, *Ludność żydowska...*, s. 20–21.

¹¹⁷ Ch. Turniansky, *Pieśni...*, s. 302–303.

Artykuły składające się na tom dotyczą związków między społecznościami polską i żydowską na poziomie lokalnym – w miastach, miasteczkach i wsiach. Przedstawiciele obu narodów i religii żyli na tym samym terenie, spotykali się na tych samych ulicach, w tych samych sklepach, szkołach i urzędach. Obie strony ustalały zasady wspólnego życia, z czasem lepszym, a czasem gorszym efektem. Życie osobno, a nawet częściowo osobno było bowiem w wielu sferach – na przykład samorządów, handlu, edukacji – niemożliwe. Zebrane artykuły obejmują czasy od wieku XVI aż po współczesność i opisują przypadki mniejszych oraz większych miejscowości w Galicji, na Lubelszczyźnie i Mazowszu, a także na Dolnym Śląsku.

Spojrzenie na historię mniejszych miejscowości pozwala dostrzec, jak wielka polityka odciskała na nich swoje piętno. Na podstawie zgromadzonych prac można również wysunąć wniosek, że stosunki polsko-żydowskie przez wieki pozostawały zdominowane przez kontakty gospodarcze. Skala styku kulturowego czy bliższej współpracy politycznej była zaś niewielka.

dr Michał Trębacz

ISBN 978-83-66485-54-9



9 788366 485549